

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmana 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, świerdzą i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabularne i lizbowe po 20 hal. od każdego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana 1. 9. i w biurze Ludwika Flisna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 15 października b. r. najmłodszej nadać starszemu prokuratorowi Państwa we Lwowie, rady Dworu Filipowi Woronieckiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 15 października b. r. najmłodszej zamianować prokuratora Państwa we Lwowie, Henryka Hayderera, starszym prokuratorem Państwa we Lwowie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 października

Wczorajem, w przeddzień przybycia królewskiej pary włoskiej do Paryża, zebrał się naczelny wydział francuskiego stronnictwa socjalno-demokratycznego i powziął uchwałę, protestującą przeciw odwiedzinom monarchym. Jakies tajne rachuby i wpływy, którym nieobcy pozostał wypróbowany już oportunizm międzynarodowy p. Jana Jaurès, sprawiły, że uchwałę, odbijającą nastrój so-

cialistów francuskich w wilię przyjazdu królestwa włoskich, ogłoszono w dzień po ich wyjeździe. Socjalizm francuski wydał już zdolnego ministra handlu i oportunistycznie usposobionego wiceprezydenta Izby deputowanych; ostatni jego postępek dowiódł, że obecnie dojrzewa także do trudnych zadań dyplomatycznych. Bo nie można nie widzieć dyplomatycznego sprytu w tym rozmyślnym spóźnieniu opublikowania antimonarchicznego manifestu.

Postępujemy jego słów: „W chwili, kiedy przybywa do Paryża król włoski, któremu rząd republikański urządza uroczyste przyjęcie i w przededniu uroczystości, przygotowanych na jego cześć przez kapitalistów burżuazyjnych, podczas gdy wypałki w Berra i Torre Anunziata, które początek rządów młodego monarchy krwią obryzwały, stoją jeszcze w świeżej pamięci wszystkich socjalistów, zwierzchność partii socjalistycznej stwierdza, że pod panowaniem systemu kapitalistycznego wszystkie rządy bez względu na różnicę formy rządowej są sobie równe, i że ich siła służy do obrony reprezentowanych przez nie interesów klasowych. Rząd republiki nie waha się przyjmować z zapalem przedstawicieli systemu, który drażni proletariat włoski, wnosi żałobę w tysiące rodzin i jest żywym wyzwaniem wobec postępu i ludzkości, które kiedyś zjednoczą ludy w bratniej spójni. Zwierzchność partii podnosi z naciskiem swoje współczucie dla wszystkich ofiar króla włoskiego i wzywa towarzyszy chorągwi oraz wybrańców francuskiej partii socjalistycznej, aby wstrzymali się od wszelkich poniżających manifestacji, urządzanych z okazji przybycia króla, a to pod karą utraty wszelkiego znaczenia w oczach proletaryatu“.

Ta uchwała, która była wyrazem wewnętrznego przekonania stronnictwa, podzieliła losy wielu „wewnętrznych przekonań“,

to jest została w rozstrzygającej chwili w ukryciu, aby wyjść na światło dzienne, jako objaw: *esprit d'escalier*, — po czasie. Rys ironii zaś dają tej historii dwa zdarzenia — naprzd to, że ów protest nie wyszedł bynajmniej z głowy i zapalczywości stronników rewolucyjnej socjalnej, nieprzejmowanych wyznawców Juliusza Guesde, ale ze spokojniejszych i do oportunizmu raczej chętnych umysłów grupy umiarkowanych rewizjonistów, w której chorągwią jest właśnie Jan Jaurès. Drugie zdarzenie jest już najczystszy efekt komiczny. Oto podczas przedstawienia galowego w sali ambasadorów na *quai d'Orsay*, po obiedzie u pp. Delcassé, w drugim zaraz rządzie widzów i wprost za uroczą królową Heleną, siedział nie kto inny, jak znów p. Jaurès i dawał — według sprawozdania *Tempsa* — zwłaszcza podczas deklamacji panny Bartet z Komedyi francuskiej, oznaki rozrzedzenia, jak ktoś, co się czuje wśród swoich, na swoim miejscu, i nie odczuwając żadnego wewnętrznego przymusu, nie potrzebuje też nad sobą panować.

Przedczesne ogłoszenie manifestu byłoby zepsuło wymownemu, ale coraz ostrożniej mówiącemu trybunowi, tę pełnię używać artystycznych, jakim mógł się tak swobodnie oddawać w obliczu głów koronowanych. Dla tego uległa jego i jego przyjaciół wpływom prasa socjalistyczna nie spieszyła się z ogłoszeniem protestu. Jeszcze raz milczenie okazało się złotem.

## Sprawy sejmowe.

W dniu wczorajszym obradowała komisja bankowa nad referatem posła Hupki o przedłożeniu Wydziału krajowego w

sprawie zmiany statutu Banku krajowego, tudzież o wniosku posła Oleśnickiego, domagającym się, aby firma Banku krajowego podana w statucie w języku polskim, niemieckim i francuskim podana była także w języku ruskim. Wnioski, które komisja postanowiła przedłożyć Sejmowi w sprawie zmiany statutu Banku zgodne są z wnioskiem Wydziału krajowego. Dodatkowo postawiono jedynie żądanie, aby w przepisach, jakie Wydział krajowy uchwała dla unormowania sposobu udzielania pożyczek inwestycyjnych, zawarte były postanowienia, uniemożliwiające nadużywanie tego nowego kredytu. W dalszym ciągu zgodnie z wnioskiem posła Oleśnickiego, przedkłada komisja wniosek zmiany paragrafu 2 statutu w taki sposób, że napis miesiąc będzie firmą Banku także w języku ruskim. Następnie prowadziła komisja dyskusję nad wnioskiem posła Milewskiego w sprawie przyjęcia z pomocą kredytu Banku krajowego przemysłowi naftowemu w kraju. Referat o tym wniosku powierzono pos. Sękowskiemu.

Komisja budżetowa uchwaliła na podstawie referatu p. Mieczysława Urbańskiego preliminarze budżetu dochodów funduszu krajowego, na lata 1903 i 1904. Wobec tego, że zamknięto takim sposobem już oba budżety ma na jutrzejszym posiedzeniu referent generalny Abrahamowicz, przedłoży komisji swe sprawozdanie.

W komisji drogowej obradowano nad referatem p. Stanisława Jędrzejowicza o wnioskach posłów: Stapińskiego i Buynowskiego w sprawie zmiany ustawy drogowej w tym kierunku, aby prestaty w naturze zastąpić dodatkami do podatków. Komisja postanowiła zgodnie z wnioskami referenta przedstawić Sejmowi wniosek przekazania obu wniosków Wydziałowi krajowemu do zbadania, a to przez zasięgnięcie opinii Rad powia-

53)

## AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEŻ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ I JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XV.

(Ciąg dalszy).

Nie mogę sobie uprzytomnić dokładnie, co wówczas we mnie zaszło: — czy mój nie był przygotowany żadnym zamiarem. Dość, że podczas, gdy różowe listki jej warg drżały jeszcze od wyszeptanych wyrazów, już byłem przy niej, już objąłem jej głowę ramieniem, przchyliłem twarzą do wstecz i na dziewicze jej usta kładłem pocałunek długi i gorący... Pieszczota moja trwała zaledwo chwilę, a jednak szereg wrażeń i myśli, które uświadamiałem sobie w ciągu tej krótkiej chwili, był nader zawiły i długi. Naprzd więc przeraziło mnie gwałtowne wstrząśnienie, jakiemu pod dotknięciem mojem uległa.

Bo nie wykonała ani jednego ruchu obrony, tylko ręce jej rozsunęły się po-wicznym gestem trwogi. Zresztą znieruchomiała i zmartwiała zupełnie. Czułem jedwabną miękkość jej włosów i słodycz pocałunku, a jednocześnie, z obliczem przy obliczu, topiąc wzrok w jej oczach, wiedziałem, że błękit ich srebrny i przejrzysty zaszklili się i zmaciła. I wargi jej zdawały się być znieczulone i martwe. Może i serca jej uderzać przestało na tę chwilę, gdy przyglądałem do niej,

i z bladą twarzą Akteona brałem z ust jej pierwszy i ostatni haracz miłości...

A pocałunki moje nie były zaiste namiętnym wybuchem kochanka. Kochanka!... Tak, było w nich i takiego uniesienia wiele. Włożyłem w nie z pewnością wszystką tkliwość, na jaką istota moja zdobyć się może. I pamiętam nawet, że, poczuwszy ją tak bezpośrednio przy sobie, twarzą przy twarzy, sercem przy sercu, odeprzeć musiałem powstający nagłe rzut woli wyrzeczenia się dla pospolitego z nią szczęścia wszystkich mych wielkich lotów i cichego zcstania na resztę życia przy tych ustach dziewczęcych i przy tych jedwabistych włosach... Jednakże nagła ta i silna fala zmysłowej tkliwości rozbiła się wnet o potęgę innych uczuć, silniejszych i więcej snąc u mnie podstawowych. Unosiło mnie piękno faktu, który zdawał się posiadać w sobie wagę i uroczystość obrzędu, a zarazem tę tragiczność, jaką ma w sobie każda chwila stanowcza i przełomowa. Albowiem niszcząc w niej samowolnie pierwszą nietykalskość wiosny i poranku, czyniłem to mniej dla siebie, jak raczej na cześć i na ofiarę władzy powszechnej, odwiecznej i twórczej, której objawem krótkim a błyskotliwym jestem sam i jest dusza moja. Tej władzy płomieniom wiecznym i wszechwładnym należy się to, co ziemia wydaje najkosztowniejszego z żywiołów swoich.

Niech ta dziewczyna idzie dalej przez życie trybem zwyczajnym, niech w rówieśnym tłumie zwycięża i kocha! Jutrzeński najcięższego czaru, odjętej przez usta moje, nie będzie już mogła oddać nikomu...

Pojmowałem zresztą, że z obecnym momentem rozstaje się z nią ostatecznie, że tracąc ją nieodwołalnie i na zawsze. I ze źródła tej świadomości podniosła się we mnie nowa fala, potężna i dławiąca fala egotycznego żalu nad mglistym, bladym losem własnej młodości mojej. I to bowiem czułem bardzo wyraźnie i nieodwołalnie, iż razem z tem pożegnaniem kończy się jutrzeńska mój życiowej wiosny, a następuje okres zmudnych osta-

tecznych zapasów, walk samotnych, a kto wie czy zwycięskich?...

Więc żał mię zdjął niewymowny za młodością poezją róż, narcyzów, słowików i sercowych kryniek, którą całą, całą żegnaniem w osobie tej dziewczeczki... Żał tak bezdenno i bezbrzeżny, że gigantyczny świat myśli i dążeń moich zdołałby zatopić oceanem łez gorzkich i głuchych! Jednak najwyższy wysiłek woli i tę falę groźną zmógł i roztraścił.

Wszystkie te bunty i zwycięstwa wezbrawy me mnie, starły się i opadły w przeciągu krótkiej chwili, którą spędziłem na jej sercu.

Poza tem wszystkim zostało mi zresztą dość przytomności, by pomyśleć o tem, że znajdowaliśmy się w miejscu publicznym, dość przytomności, by rzucić okiem, czy na platformie byliśmy rzeczywiście sami. Jakoż widziałem zdaleka grupę osób, patrzących na rozpoczętą właśnie iluminację strumienia.

Spokojny, uroczysty i smutny, uwolniłem ją delikatnie z objęcia, spojrziałem raz jeszcze na żrenice, przykryte teraz rzęsami i na biedne, szczerze zacisnięte usteczka, i odszedłem ku widzom zgromadzonym po drugiej stronie tarasu, zostawiając ją milczącą i samą. Na czarnym płaszczu nocy jaśniała obrzydliwym pionowa kresa kipiącego srebra. Ponad nią wlatywały gwiazdy złote, rozsypując się w łzy duże i ogniste. Na niebie grały błyskawice...

W nocy, która po wieczorze tym nastąpiła, ponowił się u jej matki atak, bardzo niebezpieczny, spowodowany może — w części przynajmniej — gwałtowną burzą, jaka przebiegnęła nad Giessbachem w godzinach późnych. Poprzednio już wydałem służbie rozkazy natychmiastowego zawiadomienia mnie w razie jakiegokolwiek wypadku. W pierwszej chwili trzeba się było zadowolić pomocą zakładowego hydropaty. Natychmiast wszakże wprawiliśmy w ruch telefon i telegraf, aby przywołać najlepsze siły medyczne z Interlaken i Lucerny. Drugiego dnia, na

wiadomość otrzymaną od jednego z lekarzy, że profesora wiedeńskiego widziano w ostatnich czasach w hotelu Bellevue w Interlaken, udałem się tam bezzwłocznie, ale już go w owym domu nie zastałem, w biurze zaś nie umiano mi dać żadnych wyjaśnień. Dopiero jedna z córek hotelisty przypomniała sobie o projektowanych przez gościa odwiedzinach Beatenbergu. Pojechałem więc dalej, i znów nadaremnie. W Thounie wreszcie znalazłem poszukiwanego! Uczony, widząc się po raz drugi napastowanym, a może w przekonaniu, że sztuka jego jest w tym wypadku bezsilna, nie chciał o powrotnej wycieczce do chorej damy ani słyszeć i dopiero po najdłuższych i najgorętszych prośbach moich zgodził się jechać. Wieczorem byliśmy już w Giessbach. Po odbytej naradzie uznano stan za beznadziejny, jakkolwiek po zastosowaniu rozmaitych środków chora czuła się znów nieco rzemiejszą i uspokojoną.

Ponieważ obecność rodziny zapewniała biednej paniencie opiekę stokroć właściwszą aniżeli moja, przeto odjechałem razem ze słynnym profesorem. Pożegnałem ją, mówiąc, że nagłe i ważne sprawy wymagają mego natychmiastowego powrotu. Ona nie na to nie rzekła, tylko z zamkniętymi ustami wzroku mego unikając, wyciągnęła do mnie rękę drobną, białą, zimną...

— Dziękuję — szepnęła. — Pan był tak dobry dla mamy.

Nie zapytała o nic i niczego nie żądała. Jam też, milcząc, ze spuszczoneym wzrokiem odszedłem.

Od tego czasu nie wiem o niej nic wcale, i oto cała spowiedź moja. Długa spowiedź, ale jej nie żałuję — w tem przeświadczeniu, że odkryłem ci wiele tajemnic swoich i że nie będiesz mnie na przyszłość pośądzać o zamiłowanie w aksomitach życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

towych w tej sprawie i przedłożenia Sejmowi wniosków.

## KORESPONDENCYE

Wiedeń, 19 października.

(Król Leopold w Wiedniu. — Poświęcenie kościoła św. Caniziusa. — Wyścig o nagrodę „Austrii”. — Związek literacki polski.)

(i) Zainteresowanie, wywołane w Wiedniu wizytą króla Leopolda belgijskiego, nie mogło naturalnie dorównać zainteresowaniu, jakie w szerokich kołach stolicy Austrii odbudowały poprzednie wizyty monarchów wielkich państw europejskich. Podobno jednak król belgijski nie tylko z ogromną wdzięcznością wyrażał się o serdecznym przyjęciu u Najw. Dworu, lecz także cały pobyt w Wiedniu bardzo sobie chwalił. Okazało się także — jak to prasa tutejsza zgodnie stwierdza — że pobyt ten nie miał żadnych bezpośrednich celów politycznych na oku. Może dowiedziawszy się z góry o usposobieniu panującym pod tym względem w decydujących kołach wiedeńskich, król Leopold nie poruszał, jak twierdzi wspomniana prasa, już zgola kwestyi sądu rozjemczego dla sprawy państwa Konga a poprzestać miał tylko na przedstawieniu Władcy Austro-Węgier bieżącego stanu tej sprawy. Także w zakresie stosunków z córkami króla, mianowicie zaś z hrabiną Lonyay a królem, wiedeński pobyt króla Leopolda nie przyniósł, podobno zmian żadnych.

Pomimo oficjalnych przyjęć z wizytą króla Leopolda związanych, Najj. Pan znalazł wczoraj sposobną chwilę, aby być obecnym na poświęceniu i otwarciu nowego kościoła w IX. dzielnicy Wiednia. Jestto kościół pod wezwaniem św. Piotra Caniziusa (z zakonu OO. Jezuitów), a w uroczystościach z tem połączonych brał udział także generał Canisius, należący do rodziny, która wydała Świętego. Kościół zbudowany jest w stylu przejściowym romańsko-gotyckim przez architekta Neumanna. Okazała i piękna budowa może pomieścić trzy tysiące osób.

Król Leopold był wczoraj przez dłuższą chwilę na torze wyścigowym, gdzie rozgrywała się walka o nagrodę Austrii (100.000 koron). Ostry, północny wiatr, odstraszył wczoraj nadobne i strojne panie, oraz tłumy publiczności niedzielnej, która z reguły zapełnia trybuny i stojące miejsca na torze w Freydenau. To też wyścigi wczorajsze nie odznaczały się ożywieniem, zwłaszcza, że także rezultat wyścigu o główną nagrodę był z góry do przewidzenia, a zatem i naprężenie ogólne o widzenie, aniżeli

wówczas, gdy do startu staje kilka równiej wartości koni. Pierwszy do mety przyszedł i główną nagrodę wziął „Hasafi“ czteroletni, koń ze stajni Blaskovits'a. O długość szyi przybiegł za nim dwuletni koń ze stajni hr. Trautmansdorffa „Con amore“, wyborny rumak i wyborny biegun, przysła gwiazda torów austriackich. O cztery długości za nim szedł br. Springera dwulatek „Bon marche“, koń bardzo szybki, ale niewytrwały, — o pół czwarta długości za tym zaś „Vice versa“ dwulatek ze stajni hr. Batthyany'ego. Inne konie nie miały miejsca; startowało zaś ogółem koni osm.

W sobotę wieczorem odbyło się pierwsze po feryach zebranie związku literatów i dziennikarzy polskich w Wiedniu. Uchwalono na niem między innemi — na wniosek p. Krzywoszewskiego — zająć się urządzeniem odczytów popularnych dla tutejszych polskich stowarzyszeń. Jeżeli myśl się przyjmie i okaże praktyczną, jest zamiar zorganizować zwolna szereg prelekcji w rodzaju powszechnych wykładów dla tutejszej polskiej ludności. Ponieważ wykłady te, oprócz popularyzowania nauki, miałyby za zadanie także zapobiegać żywemu słowem wpływem otoczenia germanizującego niższe klasy siłą stosunków, przeto łatwo oocenić wielką praktyczną, a także narodową doniosłość takiego przedsięwzięcia.

## Sejmy krajowe.

(Telegramy).

**Czerniowce, 21 października.** W Sejmie p. Straucher zwrócił się do Marszałka z zapytaniem w sprawie szybszego drukowania protokołów. Przy tej okazji przyszło do żywej wymiany słów między Marszałkiem a p. Mikołajem Wassilką. Następnie p. Straucher podniósł, że w senacie bukowińskim przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie, który to senat liczy 5 członków, mają być obsadzone dwie posady, na które są decygnowani Galicyjanie nie władający językami krajowymi Bukowiny. Mowca zapytuje więc prezydenta kraju, czy zechce wpłynąć na to, by przy obsadzeniu tych posad sędziowskich uwzględniono żądania Bukowiny.

Prezydent kraju w odpowiedzi zaznaczył, że nie ma ingerencji w sprawach sądowych, jednakże zapytanie to pada do wiadomości władzy kompetentnej.

Rektor prof. H ö r m a n uzasadniał wniosek w sprawie przyezynienia się kraju do budowy nowego gmachu uniwersyteckiego i wniósł wybór komisji z 7 członków dla tej sprawy. Wniosek ten przyjęto, jak również

wniosek komisji dziennikarskiej o wydanie sądowi p. Flondera z powodu znanych artykułów w „Bukowiner Journal“.

**Praga, 21 października.** Na wczorajszym posiedzeniu przyzięciu głosowaniu imiennem skonstatowano brak kompletu, albowiem Niemcy wyszli z sali. W skutek tego Marszałek zamknął posiedzenie.

**Linz, 21 października.** Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przyjęto projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ordynacji wyborczych sejmowej i gminnej, mianowicie przyznający prawo wyborcze doktorom techniki. Sejm przyjął też rezolucję, wzywającą rząd do jak najrychlejszego przedłożenia parlamentowi ustawy w sprawie zmiany ordynacji przemysłowej.

**Lublana, 21 października.** Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu p. Krek i Sustersic zażądali rozmaitych poprawek w protokole poprzedniego posiedzenia. Po długiej, chwilami burzliwej dyskusji przyjęto protokół bez zmian. Podczas dalszych rozpraw Sejmu przyszło do gwałtownej sprzeczki między p. Sustersicem a p. Tavczarem, skutkiem czego Marszałek, nie mogąc ich uspokoić, zamknął posiedzenie.

## Przesilenia na Węgrzech

*Polit. Corr.* pisze: Z autentycznego źródła z Budapesztu dowiadujemy się, iż t. zw. komisja dziewięciu przyjęła jednogłośnie i ostatecznie tekst wojkowego programu partii liberalnej. Zawiera on obok najzupełniejszego przestrzegania konstytucyjnych praw Korony niejedną cenną narodową zdobycz. Kierujące koła stronnictwa liberalnego mają nadzieję, że w obce tego programu opozycja nie będzie dłużej tamowała działalności parlamentu i przyłoży rękę do położenia kresu przesileniu.

W węgierskich kołach opozycyjnych szerzy się pogłoska, że hr. Apponyi wydał już dyspozycje, by przygotowano wszystko na wypadek przekazania prezeń agend prezydenta Izby wiceprezydentowi. Mianowicie po utworzeniu nowego gabinetu pada się on jako prezydent Izby do dymisji. Zamiar ten jego łączy z rzekomo nastąpić mającym zamianowaniem hrabiego Apponyiego ministrem spraw wewnętrznych.

\* \* \*

(Telegramy).

**Wiedeń, 21 października.** Wczorajsze posiedzenie ministra dr. Lukacsa u Najj. Pana trwało całą godzinę. Dr. Lukacs złożył wyczerpujące sprawozdanie o położeniu, oraz podał do wiadomości Monarchii treść uchwa-

lonego przez „Komitet 9“ stronnictwa liberalnego programu wojkowego. Najj. Pan zastrzegł Sobie dacyzę i prosił Lukacsa, by pozostał w Wiedniu.

**Budapeszt, 21 października.** Hrabia Khuen i minister Lukacs pozostaną w Wiedniu i tam oczekiwac będą decyzji Najj. Pana.

**Sybin, (Hermanstadt) 21 października.** *Biuro Korespondencyjne* donosi: Wczoraj odbyła się konferencja przywódców rumuńskich, który polecili posłowi Vladowi, aby w sejmie węgierskim w imieniu rumuńskiej partii narodowej złożył oświadczenie, zwracające się przeciw węgierskim żądaniom w armii.

**Budapeszt, 21 października.** Reskrypt hr. Khuena, znoszący uchwałę rady gminnej, aby nie przyjmować podatków nawet od tych, którzy chcą płacić, — odrzuciła tutejsza rada miejska, protestując zarazem przeciwko temu rozporządzeniu, jako naruszającemu jej prawa.

## Z Poznania.

(Sprawa uczęszczania alumnów kat. seminarium duchownego na wykłady do nowej Akademii niemieckiej. — Kolegium nauczycielskie tejże Akademii. — Napływ Niemców do Bractwa strzeleckiego. — Testament zanego ziemianina).

Z powodu krążących uporeczywie pogłosek że poznańska władza duchowna, pod naciskiem rządu, nakazała alumnom seminarium uczęszczać na wykłady historii i literatury niemieckiej do nowej Akademii niemieckiej w Poznaniu, ogłasza utrzymujący bliskie stosunki ze stolicą arcybiskupią *Kuryer Poznański*, obszerny artykuł, w którym oświadcza, iż wiadomość ta jest nieprawdziwą. Co się zaś tyczy poruszanej również przy tej sposobności kwestyi zamknięcia seminarium duchownego w Poznaniu, to *Kuryer* przypomina, że ustawa z r. 1876 zniosła seminarja duchowne w Prusach, ustawa zaś z r. 1886, je przywróciła, ale w takiej formie i w ten sposób, jak je sejm pruski uchwalił. Otóż w tej ustawie powiedziano, że gdy we wszystkich dycezyach otwarcie seminarjów może nastąpić bez osobnego pozwolenia, oto w dycezyi poznańsko-gnieźnieńskiej i chełmińskiej otwarcie następuje na mocy rozporządzenia królewskiego. Rzecz prosta, że rozporządzenie to jest odwołalne. Seminarja więc poznańskie i chełmińskie mogą być w danym razie zamknięte na mocy prostego rozporządzenia królewskiego.

Profesorem akademii poznańskiej zamianowany został świeżo dr. Dibelius, prywatny docent uniwersytetu berlińskiego. Wykładać

6)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### MAGNES.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

II.

Pani Mogard podała obie ręce Vandasowi, który stanął przed nią z ukłonem i rzekł żywo:

— Kochany paniel!... ileż to zmartwień od czasu jak widzieliśmy się po raz ostatni... Wiesz pan o mojej smutnej podróży, nieprawdaż? Mój biedny brat... nie podniósł się po tym nowym ciosie... Jestem całkiem złamana, chora...

Vandas, bardzo grzeczny, choć ironiczny, przybrał minę kondolencyjną, patrząc na panią Magard, wyglądającą bardzo świeżo i młodo, przy pudrowanych włosach. Zauważył umiejętną i dyskretną doskonałość bielejł twarz i łańcuszek perłowy na zdobnym w błyszczącej dzęty, staniku. Było to zupełnie tak jak przewidywał. Nowa żaloba przesunie się tak, jak inne po tej wdowie, matce opuszczonej przez męża i kobiety, która wbrew różnym przejściom i troskom, zachowała niezrównaną lekkomyślność i powierzchniową tylko wrażliwość światowych kobiet.

— Jak zdrowie panny Kerlay? — zapytał.

Pani Mogard podniosła do góry ręce, na których indyjskie bransolety zadzwieczyły i zamotały się w wielkie falbany koronek od manszetów. Rozmótując je starannie, odrzekła:

— Helena do rozpacy mnie doprowadza! Czy pan uwierzy, że od dwóch miesięcy ciągle trwa w odrętwieniu! Jest to smutek

dziki jakiś, mierzający, o który wszystko się rozbija... Posłuszna mi jest, gdy ją proszę, żeby wyszła z mną, żeby przyjęła kilka osób z pomiędzy bliższych znajomych, ale wszędzie, gdzie się znajduje, ma minę jakby była daleko myślami, jakby nie słyszała, co się mówi. Gdybym nie była tak energiczną jak jestem, z pewnością zamknęła by się jak w klasztorze. Ale ją ją rozbudzam... Przecież nie można żyć ciągle ze zmarłymi, prawda? Ponieważ bardzo mizerniała, opuściliśmy les Mouettes, pozostawiając ostatnią seryę zaproszonych gości i przybyliśmy tutaj, żeby się doktora poradzić. Mają jej robić zastrzykiwania z fosfatu wapna.

Vandas potrząsnął głową.

— Pani wierzy w zastrzykiwania w takim wypadku?

— Ależ naturalnie!... Strona fizyczna działa na stronę moralną... Zastrzykiwania i rozrywki... Obstawę przy swoim zdaniu. Mój Boże, muszę jednak przyznać, że, jak na teraz, biedna mała nie jest lepiej... Czy wiesz pan, co ją najwięcej boli? Myśl, że ojciec zabił się dla kobiety...

Vandas podskoczył.

Jako, czyż jej to powiedziano?

Pani Mogard nerwowym ruchem otwierała i zamykała swoją lornetkę.

— To ja... jestem w rozpacy, ale cóż pan chesz? byłem zaskoczona niespodzianie. Znalazła fotografię i zarzuciła mnie pytaniami... Wściekla z gniewu na tę istotę powiedzialem... za nadto, przyznaję...

Vandas rzekł z powstrzymanyą złością:

— Pani nie wiedziała, jaki ból może jej zadać podobne odkrycie?

Pani Mogard przesunęła po oczach koronkową chusteczką skropioną perfumami.

— Uczułam to za późno, kiedy się już stało to, co pan mówi... Ostatecznie... może to wpłynie na złagodzenie jej cierpienia. Od dnia tego nie wymówiła imienia ojca, nie uczyniła nawet żadnej wzmianki o przeszłości. Kiedy chciałam jej przedstawić, w jakim położeniu teraz się znajduje, zatrzymała mnie przy pierwszych słowach, mówiąc: „Nie mów mi nic, rób co chcesz. To mi takie obojętne!“ Wszystko dla niej obojętne... Nie znalazła

nawet ani słowa żalu za tą willą, którą tak lubiła. Ale ja, nie mówiąc jej o tem, odkupiłam tę willę i dam ją jej później. Będzie to mój podarunek weselny dla tego biednego dziecka, wraz z wielu innymi, bo może pan być pewny, że uposaże ją tak samo jakby to uczynił jej ojciec, gdyby żył i miał majątek.

Vandas uściśnął jej rękę.

— Umiesz pani być bardzo dobrą, jeżeli czasu ci na to starczy!

Zaczęła się śmiać i ze swobodą, którą go zawsze rozbierała umiała, dodała:

— Pana to dziwi? Och! znam paua! Dlatego, że bawie się rzeczami, które pan znajduje, że mało odpowiadają mojemu wiekowi, nieprawdaż? dlatego odmawia mi pan wszelkich zalet? A więc, zobaczy mnie pan w roli ciotki. Bo też jakże ja ubóstwiam tę moją Helenkę!... Taka piękna! Wspaniała będzie na balu... Już teraz, nowe toalety zmieniają ją na korzyść. Pan sobie nie wyobraza jak źle ona się ubierała... Ale zapominam! pan tam był przecie w dniu katastrofy?

— Tak — odrzekł Vandas z lekkim wstrząśnięciem.

Przypominał sobie młodą dziewczynę, piękną i pełną spokoju w ogrodzie, a potem na pół obłąkaną, rzucającą się na trupa i zawałił się zaniem wyrzekł:

— Nie śmiem o to prosić, żebym się mógł z nią zobaczyć... Obawiam się obudzić takie wspomnienia...

Pani Mogard przerwała mu wstając, żeby zadzwonić.

— Ależ nie... musi przecież się przyzwyczaić... Zresztą, mówiłam jej często o tobie i rzecz dziwna, wydawało się jakby słyszała o czem mówię.

Rozkazawszy służącemu, żeby poprosił panię do salonu, dodała rzucając się na kanapkę:

— Ale proszę pana, panie Vandas, wytłómacz mi, jakim sposobem jesteś w Paryżu? Alix oczekiwała pana w tych czasach w Biarritz i liczyła na twój *auto*, żeby należeć do wyścigów. Będzie bardzo zawiedziona...

On odrzekł obrażonym tonem:

— Jezeliby córce pani chodziło o to, żeby się ze mną zobaczyć, nie byłaby się

zmawiała z Déjardy. Nie rozumiem, jak pani może pozwalać jej żyć w tym świecie wariatów, gdzie na każdym kroku naraża się na spotkanie z Jakobem. Czy nie mogłaby pani dać jej do poznania niestosowność?...

Pani Mogard westchnęła.

— Czyż pan nie wie, że ona mnie wcale nie słucha, gdy jaka fantazja przyjdzie jej do głowy? Zresztą, gdzie znajdę odwagę, żeby jej się sprzeciwić? — Biedne dziecko!... Niech się rozrywa... Niech zapomni o swoich troskach... o więcej nie dbam!..

Vandas otwierał usta, żeby odpowiedzieć, ale się zatrzymał i zbladł nieco. Helena, która weszła tak, że jej nie słyszał, stała przed nim.

Powstał z miejsca, niezdolny przemówić ani słowa.

Ona także, bardzo wzruszona, walczyła ze łzami; ale się powstrzymała i głosem bledszym rzekła:

— Dziękuję... — rzekła — list panna wiele dobrego mi zrobił!... Nie odpisałam, bo nie umiałam panu wyrazić...

Usta jej drżały... Zdobyła się na pełen męstwa wysłtek i innym już tonem zaczęła go wypytywać o jego prace.

Widocznie nie pragnęła mówić o swoim smutku. Vandas, odpowiadając na pytania, przypatrywał się jej.

Znajdował ją nierównie piękniejszą, ja by uszlachetnioną cierpieniem, które kobietę z niej uczyniło, przyciemniając spojrzem oczu i wyładując wszystko, co było surowego w jej rysach.

Oczy jej, okrążone ciemną, szeroką obwódką, wydawały się olbrzymie na zeszczałej twarzy. Wychudła, wysmukła, wydawała się słusniejsza w długiej czarnej sukni. Ale co go najbardziej uderzyło, to cięć jej cery, której opalenie już nie było, była to bladeść przejrzysta, pro.

(Ciąg dalszy nastąpi).

będzie język angielski i literatura. Kolegium nauczycielskie składać się będzie ogółem z 26 członków, w tem 12 profesorów.

Jak wiadomo, podczas ostatniego jubileuszu Bractwa strzeleckiego w Poznaniu, pokazało się, że Bractwo to jest w przeważającej części polskiem. To ubodło do tego stopnia Niemców, że postanowili za jakąś cenę zmienić ten stan rzeczy. W tym celu zapisało się gremialnie w ostatnich czasach do Bractwa 252 członków, samych Niemców. Otóż teraz wyszło na jaw, że opłatę wstępno do Bractwa wynoszącą 45 marek od głowy uskuteczniło w funduszów rządowych, czyli z milionów, przeznaczonych na „popieranie na kresach wschodnich niemieczyzny“. Czyni to razem sumę 11.240 marek.

Gazety polskie ogłaszają wyjątki z testamentu zmarłego przed tygodniem skutkiem nieszczęśliwego wypadku na polowaniu, s. p. Wojciecha Łubieńskiego, jednego z najdzielniejszych przedstawicieli ziemiaństwa polskiego w Poznaniu. Zmarły, życząc sobie, aby syn jego, dziś jeszcze niedorosły, objął mógł kiedyś majątek rodzinny, t. j. Kiączyn, „zwraca się doń w testamentie w tych mniej więcej słowach: „W obec smutnego położenia naszego, jedynę szczęście znaleźć można przy ognisku domowym. Życzeniem mojem jest, aby syn mój objął i utrzymał Kiączyn. Jeżeli sam gospodarować nie zechce, niech go wydzierżawi, ale niech nie sprzedaje, a przedewszystkiem proszę i zaklinam, nie oddaje Kiączyna w niemieckie ręce. W razie, gdyby żadne z was utrzymało się przy nim nie mogło, oddajcie wieś tę, gdzie wasi rodzice pracowali, gdzie urodziliście się wszyscy, jedynie Polakowi, choćby z poświęceniem własnem i to takiemu, o którym miał być przekonanie, że się przy tym majątku utrzyma.... Jeżeli synu całego Kiączyna utrzymać nie zdołasz, osadz przynajmniej na części ziemi chłopów polskich — z poza grobu i za to błogosławić cię będę.“

śnie powierzono mu w Watykanie urząd „szatnego“. Jako taki doręczał on kardynałom czerwone kapelusze. Między innymi także ks. biskup krakowski Puzyna odebrał z jego rąk oznakę swej kardynalskiej godności.

W roku 1897 wyniesiony na stanowisko prałata domowego i apostolskiego delegata dla Kanady, otrzymał w trzy lata później godność tytularnego biskupa Nicei. Następnie powierzono mu zarząd Akademii *dei nobili ecclesiastici*.

Na ostatni konklawe sprawował Merry del Val funkcję sekretarza, poczem Pius X. powierzył mu zrazu prowizorycznie, a teraz już definitywnie zawiadowanie spraw zewnętrznymi w charakterze sekretarza państwowego Stolicy Apostolskiej.

Nominacya ta jest wynikiem osobistej inicjatywy i decyzji Piusa X., a zrywa zupełnie z dotychczasową tradycją, według której sekretarzami stanu byli zawsze Włosi (Msgr Merry del Val jest Hiszpanem). Ta okoliczność, oraz młody wiek Merry del Val wywołała podobno niezadowolony wśród kardynałów włoskich.

## KRONIKA

Lwów, 21 października.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Hold ks. rektorowi Fijałkowi** uchwałyli wczoraj oświadczyć kongregacye Maryańskie lwowskie.

Wydział Koła literacko-artystycznego przesłał ks. Fijałkowi adres z wyrazami czci i uznania.

— **Echa brutalnego napadu na ks. Fijałka**. Dziekan wydziału teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego wystosował do ks. rektora Uniwersytetu lwowskiego następujące pismo:

Nie tylko solidarność koleżeńska, ale i popęd serca skłaniają mnie, abym w imieniu wydziału teologicznego, którego obecnie jestem dziekanem, przesłał Waszej Magnificencyi wyrazy uczuć, jakie w sercach naszych wywołały świeżo zaszłe wypadki w gmachu Wszechnicy lwowskiej. Chęć znieważenia rektora Uniwersytetu, wykonana w samej świątyni nauki, i to przez uczniów tejże najwyższej instytucji naukowej, to zbrodnicze zamach na króla w pałacu królewskim, dokonany przez własną jego armię; więc też jak u wszystkich, tak i w sercach naszych wywołuje najgłębsze oburzenie, które równie trudno słowami określić, jak i siłą woli powstrzymać. W tem oburzeniu naszym uspokajamy się tylko myślą, że Wasza Magnificencya, z którego i nasz wydział jako ze swojego byłego docenta jest dumny, za wysoko stoi, aby go dziki napad moralnie mógł osiągnąć. Widzimy to z owego spokoju, pełnego godności i kapłańskiej i rektorskiej, jaki Magnificencya wśród niespodziewanego wzburzenia zachował się i zachowuje. O tę równowagę i siłę ducha dla Ciebie i nadal Pana Boga prosimy.

Z wyrazem zawsze głębokiego, a dziś najgłębszego poważania, zostaje Waszej Magnificencyi sługa i brat w Chrystusie.

Ks. Trznadel.

— **Eksportacya zwłok** s. p. Maryi z książką Sanguszków Alfredowej hr. Potockiej odbyła się dziś przed południem z niezwykłą okazałością przy współudziale tłumów publiczności.

Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo obu obrządków u zwłok, ruszył żałobny pochód z pałacu przy ulicy Kopernika do kościoła OO. Bernardynów.

Na czele orszaku żałobnego szli prebendarzysze i prebendaryuszki miejskiego Zakładu ubogich, wychowawice Zakładu sierót im. św. Kazimierza, dalej jechały dwa wozy pełne wieńców od rodziny, przyjaciół i znajomych, a następnie szły dwa plutony Towarzystwa weteranów wojskowych, z orkiestrą i wieńcem, na którego szarfach widniał napis: „Chrzestnej matce sztandaru — Galicyjski Korpus weteranów wojskowych“. Żałobny rydwan, na którym spoczywała metalowa trumna ze zwłokami poprzedziło: duchowieństwo Zakonów OO. Karmelitów, Franciszkanów, Bernardynów, Dominikanów. Kondukt żałobny prowadził proboszcz OO. Bernardynów ks. Kłajewicz w otoczeniu licznego duchowieństwa świeckiego.

Wśród licznych wieńców zwracały uwagę dwa srebrne od ofycjalistów i od pracowników dóbr Antonińskich. Dla tych, którzy znali ofiarność i dobroczynność s. p. Maryi Potockiej, wieńce te były wymownym świadectwem, że wdzięczność nie jest czechem słowem w naszym społeczeństwie.

Za rydwanem prócz najbliższej rodziny postępowali: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki z Mażonką, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badieni, JE. Kazimierz hr. Badieni z Mażonką i synem Ludwikiem JE. Filip Zaleski, komendujący korpusu generał-zbrojmistrz JE. Fiedler, JE. baron Loebel, JE. Adam Jędrzejowicz, JE. Dawid Abrahamowicz, z Mażonką, ks. Andrzej Lubomirski, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, niemal wszyscy posłowie na Sejm krajowy, grono oficerów sztabowych, oraz tłumy publiczności.

Po złożeniu zwłok w kościele OO. Bernardynów na katafalku przybrany w zieleń i rzeźbienie oświeconym, odprawił śpiewaną Mszę św. żalobną przy wielkim ołtarzu Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski w otoczeniu licznych duchowieństwa. Równocześnie przy bocznych ołtarzach odprawił kilka Mszy św. JE. Metropolita hr. Szeptycki i kilku księży z Zakonów lwowskich.

Po Mszy św. odprawił najpierw kondukt przy zwłokach Metropolita ks. Szeptycki, a następnie ks. Arcybiskup Bilczewski, poczem orszak żałobny w tym samym porządku ruszył z kościoła OO. Bernardynów na główny dworzec kolejowy, gdzie trumnę ze zwłokami po odprawieniu żałobnych modłów złożono w wagonie.

Jutro w Łańcucie, gdzie zwłoki s. p. Maryi hr. Potockiej złożone zostaną w grobowcu rodzinnym na wieczny spoczynek, odprawi Mszę św. żalobną, ks. biskup przemyski Pelczar.

— **Dar**. Dla uczczenia pamięci hr. Alfredowej Potockiej, zmarłej dnia 17 b. m., JE. Roman hr. Potocki złożył na ręce prezydenta m. Lwowa 2000 K. na rzecz miejscowych ubogich bez różnicy wyznania.

Za ten hojny dar składa prezydent miasta ofiarodawcy imieniem gminy gorące podziękowanie.

— **Z c. k. kolei państwowych**. Starsi komisarze maszyn Piotr Tokarski, naczelnik ogrzewalni w Vorderbergu, w obrębie dyrekcyi w Villach, oraz Stanisław Gutkowski w Krakowie mianowani starszymi komisarzami generalnej inspekcji kolei austriackich w Wiedniu.

Starszy komisarz budownictwa Teodor Loebler przeniesiony na własne życzenie z dyrekcyi w Ołomuńcu do oddziału dla konserwacyi i budowy w dyrekcyi w Krakowie.

Zezwolono na wzajemną zmianę miejsc służbowych adiunktowi Józefowi Eckhardtowi w Krakowie i asystentowi Władysławowi Gerczakowi we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu**. Według sporządzonych wykazów, liczba uczniów, zapisanych na Uniwersytet Jagielloński po dzień 19 b. m. wynosi 1.638. Z tego przypada na wydział teologiczny 73 słuchaczy zwyczajnych, 2 nadzwyczajnych, razem 75; na wydział prawniczy 567 zwyczajnych, 6 nadzwyczajnych, razem 573; na wydział medyczny 112 zwyczajnych słuchaczy i 15 zwyczajnych słuchaczek, dalej 17 słuchaczy nadzwyczajnych i 2 hospitantki, razem 146. Na wydział filozoficzny 683 zwyczajnych słuchaczy i 29 słuchaczek zwyczajnych, razem 712. W tej liczbie mieści się 35 słuchaczy studium rolniczego. Liczba nadzwyczajnych słuchaczy wynosi 76 mężczyzn i 56 kobiet, razem 132. W tej liczbie mieści się 28 słuchaczy studium rolniczego i 8 farmaceutów. Razem liczba słuchaczy na wydziale filozoficznym wynosi 844.

— **Kataster wyborców m. Lwowa**. W szeregu praktycznych innowacyj, jakie przygotowuje przydzium miasta, na wykończeniu jest ważna ze względu na poszanowanie praw obywatelskich sprawa założenia katastru wyborców. Udogodnienie to i uproszczenie dla wewnętrznej manipulacyi, zmniejszenie kosztów, ale poza tem usunięcie licznych reklamacyj ze strony osób, które zazwyczaj z winy własnej nie zostały umieszczone w liście wyborców, jakkolwiek posiadają prawo wyborcze. Gmina miasta Lwowa nawiązała korespondencyę z magistratami Wiednia, Pragi, Berna i Tryestu, gdzie już istnieje kataster wyborczy, a magistraty te z całą uprzejmością nadesłały lwowskiemu wyczerpujące informacje i wszelkie formularze, odnoszące się do założenia i prowadzenia takiego katastru.

Dzięki zaś życzliwej pomocy naczelnika lwowskiej c. k. Administracyi podatków p. Sonnenwanda, zdołał magistrat zebrać źródła i środki do możliwie jak najdokładniejszego zestawienia katastru wyborców, zarówno dla wyborów do Rady państwa, jak do Sejmu krajowego i Rady miejskiej. Będzie to kataster kartkowy, ułożony na podstawie przepisów podatkowych, wykazów własności tabularnej, oraz wykazów, odnoszących się do osób, które posiadają prawo wyborcze czynne z tytułu osobistej kwalifikacyi.

Koszt założenia będzie niewielki, natomiast zaoszczędzi się grosza, pracy i czasu przy kaźdoczesnem zestawianiu list wyborczych, jak tego dowodzi doświadczenie, zdobyte w wielkich miastach innych krajów koronnych.

— **Szkola nauk politycznych we Lwowie**. Inauguracya kursu zimowego szkoły nauk politycznych odbędzie się dnia 26 b. m.

# JERZY.

## POWIEŚĆ.

### IX.

(Ciąg dalszy).

Jerzy oszołomiony tem, co słyszał, porwał się z kłęczek i wybiegł z pokoju, zostawivszy za sobą drzwi otwarte. Uciekał...

Nie mógł się oprzeć błaganu kobiety, w którym, prócz prosby, drżała obawa istoty słabej, czującej może, że zabraknie jej siły i oporu, przeciw potęgę uczucia.

Więc kochała go... Nie mylił się zatem, nie wątpił w to nigdy, choć nie mu dotąd nigdy nie wyznała. Trzymał więc nareszcie to niepochwytne szczęście swego życia i nie mu go już wyrzucić nie zdoła.

— Czy naprawdę nie?

W niespełna godzinę po wyjściu z pałacu Jerzego zatrzymała się przed nim, zaprzężona w przepysznego czystej krwi araba, zgrabna, na dwóch kołach kolaska i rzuciwszy z niej książkę Waclaw Rossoliński, rzuciwszy niedbale lejce towarzyszącemu mu groomowi. Wszedłszy do pałacu, skierował się prosto do swych oddzielnych apartamentów, które zajmował od śmierci stryja. W kwadrans później służba otrzymała rozkaz otworzenia i oświetlenia kancelaryi, czyli tak zwanego „ca-

binet de travail“ nieżyjącego księcia Alberta. Niebawem zjawił się tam sam książę Waclaw, a zatrzasnąwszy głośno za sobą drzwi, usiadł w obitym ciemno-brązową skórą fotelu. Fotel ten stał przysunięty do biurka.

Siadłszy, młody książę ziewnął, a wyjąwszy papierosnicę, zapalił długie i wonne cygaro. Zaciągnął się dymem, chrząknął, ziewnął powtórnie przeciągle, z niechęcią spojrzawszy na leżący na biurze pęk kluczyków. Och, bo ciężki zaiste obowiązek czekał go dzisiaj.

Całe, tak wyraźnie całe stojące przed nim biuro i wszystko, co się w niem znajdowało, nie wyłączając najdrobniejszego przedmiotu, musiał on przejrzeć koniecznie, powoli i sumiennie. I po co?... Testament już otworzono, treść jego była wiadoma. Prócz licznych filantropijnych zapisów i legatów prywatnych, większą część majątku swego w kapitałach i pałac zapisał był książę swej żonie, rodowe zaś dobra Rossolin przechodziły na niego, jako na synowca. A jednak, pomimo to musiał on przecie wypełnić ustęp testamentu, brzmiały wyraźnie: — Przejrzcie wszystkie papiery i dokumenty, znajdujących się w biurku hebanowem, inkrustowanym, pomieszczonem w tak zwanym moim „cabinet de travail“, polecam wyłącznie siostrzeńcowi memu, spadkobiercy Rossolina, Waclawowi Rossolińskiemu.

Trudna rada!... Księciu Waclawowi ciężko było pogodzić się z myślą zabrania się do tej pracy.

Wyjąwszy pilniczek z bocznej kieszonki ślicznie skrojonego ubrania, począł piko-wać nim i wygładzać paznokcie swej delikatnej ręki. Minęło dobre pół godziny.

Cień światła przesunął się po wymu-

skanej twarzy eleganckiego młodzieńca, błąkał się po wytłaczanej skórze obicia pokoju, załamywał się w kryształach lamp i kandelabrow. Panowało tu zupełne milczenie. Młody książę snułowal właśnie w dalszym ciągu bezustannie, paznokcie swego serdecznego palca, gdy przez drzwi uchylone ukazała się twarz i faworyty starego kamerdynera Wawrzynca. Stary sługa popatrzył chwilę, uśmiechnęła mu się twarz dobrodusznym i chrząknął znacząco.

Na odgłos ten zajęty swą pracą młody człowiek podniósł głowę.

— A... to Wawrzyniec. — Cóż tam? — zapytał.

— Nie proszę księcia pana, tylko przyszedłem się zapytać, czy nie kazał podać tu kolacji, by sobie książę pan nie potrzebo-wał przeszkadzać w robocie; już dziewięta, a księżna pani i tak zostaje wieczorem dziś u siebie — odparł Wawrzyniec.

— A racya, rzeczywiście... dobrze, niech tu przyniosą... — rzekł książę Waclaw, sięgając jednocześnie po leżące na biurku klucze. Stary sługa odszedł cicho, a młodzieniec otworzył główną szufladę biurka. Od góry do dołu przepełniona była ona korespondencyami, ułożonemi w jak największym porządku. Książę Waclaw skrzywił się nieznośnie, „Sapristi!...“ wybiegło mu przez zęby. Począł przeglądając pobieżnie papiery — były to nieznaczające korespondencye prywatne. Skończył niebawem i zamknął z trzaskiem szufladę.

— Uf... jedna — wyszeptał...

W tej samej chwili roztworzyły się drzwi na oścież i dwóch lokai we frakach herbowych weszło, niosąc każdy po jednym stoliku, z przyborami do herbaty i wiecej.

— Proszę przynieść tu wszystko i zo-

stawić mnie samego, bo zajęty jestem — rzucił rozkaz książę.

W dziesięć minut później przyniesli większy jeszcze jeden stolik, nakryty na jedną osobę, herbatę, ciasta, wino i kilka pół-misków, zniknąwszy potem tak samo cicho, jak weszli.

A młody książę otwiera tymczasem szuflady, czyniąc przegląd ich zawartości.

— *Un, deux, trois, quatre* — przera-chował niebawem głośno przejrzanę już szuflady.

— Trzecia część dopiero! — westchnął smutnie i otworzył piątą z kolei, położoną po drugiej stronie. Tu jednak czekała nań daleko większa praca. Porozrzuconych w nieładzie było tam mnóstwo listów, książek i papierów. Młody książę począł cierpliwie przeglądać. Po kilku jednak minutach znudzony wstał i wziął się do spożywania wiecej. Pokrzepivszy się jadłem i winem, nalał sobie herbaty ze srebrnych imbryków i przysunąłszy cały stolik do biurka, zasiadł znów do pracy. Następane szuflady, które naumyślnie pootwierał, by wiedzieć, jak dłużej jeszcze szperać mu przyjdzie, zawierały niezliczoną ilość papierów. Tak przeszła godzina. Książę otwierał właśnie dla odmiany i ulżenia sobie w denerwującej go robocie osobną, maleńką szufladkę środkową, prawie zupełnie pustą, z wyjątkiem jednego dużego leżącego tam listu, gdy na usta jego, spojrzawszy na adres, wybiegło zdziwienie: — *Tiens! Tiens!...* koperta ta bowiem, zaklejona herbową pieczęcią po drugiej stronie, adresowana była do niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Eubieński.

Kurs ten będzie poświęcony prawu publicznemu. Poseł dr. Rutowski wykładać będzie o ustroju państwowym Austrii ze szczególnym uwzględnieniem Galicji, p. Studnicki o ustroju państwowym Rosyi ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polskich; dr. Z. Próchnicki o ustroju państwowym Prus i Niemiec; prof. dr. Głębicki o „Finansach Galicji“; dr. J. K. Steczkowski o „Kredycie w Galicji“; dr. Wł. Stęszewicz o „Izbach handlowych i przemysłowych, jako o reprezentacjach zawodowych“; dr. Henryk Radziński z Warszawy o „Wytwórczości przemysłowej Królestwa“ i dr. Tokarz z Krakowa o „Księstwie Warsz. i Królestwie Kongresowem“.

**Wycieczkę do Przeworska.** dla zwiedzenia cukrowni tamtejszej, organizuje w niedzielę 25 b. m. grono kilkunastu posłów ze wszystkich stronnictw sejmowych. W wycieczce wezmą też udział reprezentanci prasy. Wyjazd z Lwowa o godz. 8:35 (czas kol.) rano, pociągiem błyskawicznym. Powrót, również pociągiem błyskawicznym, wieczorem o godzinie 9.

**W Związku naukowo-literackim** (ul. Kopernika 7) we czwartek, dnia 22 b. m., p. Edmund S. Naganowski mówił będzie „O naszym ruchu umysłowym w obec Anglii“. Połączek o godzinie 8 wieczorem.

**Posiedzenie naukowe** Towarzystwa lekarskiego lwowskiego odbędzie się w piątek, d. 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Dr. Łukasiewicz: „Demonstracje chorych z kliniki dermatologicznej“. 2. Dr. Wehr: „Demonstracja przyrządzenia katgutu jodowego“. 3. Dr. Uhma: „Sporządzenia i doświadczenia z praktyki w chorobach skórnych i płciowych“.

**Z Czytelni akademickiej.** Zebranie towarzyskie słuchaczy pierwszego roku odbędzie się we czwartek, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Czytelni akademickiej.

**Wiec urzędników poczt i telegrafu** odbędzie się w Krakowie w niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie 4 po południu w sali klubu urzędników pocztowych przy ul. Mikołajskiej 8.

**Walne zgromadzenie** Związku katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych odbędzie się wczoraj po południu w Czytelni katolickiej pod przewodnictwem prezesa prof. dr. Thulliego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału i udzieleniu mu absolutoryum z rachunków, dokonano wyboru nowego zarządu z dr. Thulliem jako prezesem na czele.

**Składki na rzecz pogorzelnicy miasta Złoczowa** wyniosły w dniach od 18 do 30 września b. r. — jak już wczoraj donieśliśmy — kwotę 42,499 koron 29 halercy. Dzisiaj podajemy pozycje ofiar, dochodzące do wysokości 50 koron; na resztę uzbieranej przez komitet sumy złożyły się liczne drobniejsze datki. Z wyższych notujemy: Dar Najjaśniejszego Pana 10.000 koron, subwencja rządowa 10.000 koron, rada powiatowa złoczowska 1000, J.E. ks. Arcybiskup Józef Bilczowski 500, kapituła metrop. obrz. rz. kat w Lwowie 250, subwencja sejmuwa 10.000, J.E. hr. Badeni Kazimierz 2000, J.E. hr. Badeni Stanisław 1000, księżna Sanguszkowa z Gumnisk 500, Wesołowski Stanisław 100, dyrektor poczt i telegrafów Jan Sferowicz 50, dr. Schätzel Stanisław z Brzeżan 100, dr. Byk Emil 200, ks. Stachów Jan 50, Gold Józef 200, Niemietowski Tadeusz ze Zbaraża 100, dr. Gold Józef 100, Kittaj Wilhelm z Kalutki 100, dr. Heyne Ludwik 100, dr. Kołaczkowski Eugeniusz 50, dr. Wysocki Aleksander 60, Zborów miasto 200, Puntschert Stanisław z Tarnopola 50, Kuttin Lazar 100, Pomorzany rz. katol. parafia 138 koron 52 halercy, Homolacz Stanisław 100, dr. Byk Oswald 100, Heldenburgowie Józefowie 100, Zuckerkandel Wilhelm 50, Pomorzany rz. kat. parafia (II. składka) 83, Dobromil magistrat 100, Brody rada miejska 500, Gnoiński Wincenty 100, Rohatin Feivel 100, Kristen Anna 200, dr. Misky F. 50, Rohatyn miasto 125, Olesko gmina 50, Żółkiew gmina 150, Kuźnicki Emil 50, Przemysłany komitet 50, dr. Eidelberg Ithamar 50, Brenholz Zygmunt z Iwonia 100, Ryków gmina 53:46, Pogles Karol Lwów 50, hr. Baworowscy Michałowie 500, Schnellowie Oskarowie 150, Siostry Miłosierdzia w Lackiem 100, Bulikowska Olga i Misky Helena 100, Thierhaus Emanuel 50, Obertyński Kazimierz Stronibaby 200, Weiser Zuzanna 100, Weiser Henryk 100, Weiser Józef 100, Weiser Moritz 100, Matylda z Weiserów Geist Berlin 200 marek, Konolski Odessa czekiem 200, Busk rz. kat. parafia 100, Towarzystwo wzajemnego kredytu Lwów 50, Towarzystwo zaliczkowe Brzostek 50, Narodna Torhwa Lwów 50, Wydział Rady powiatowej w Czortkowie 100, *Słowo Polskie* Lwów 202 K. 50 h.

Nie potrzebujemy chyba zachęcać społeczeństwa naszego do dalszych ofiar. Wszyscy wiedzą dobrze, jak olbrzymie rozmiary przybrała klęska złoczowska; ilu jest tam nędzarzy, potrzebujących natychmiastowej pomocy, a zima przedwczesna zwiększa jeszcze biedę owych nieszczęśliwych, pozbawionych dachu nad głową, ciepłej odzieży i łyżki strawy. Nie wlekajmy więc z datkami, choćby najskromniejszymi, z groszy powstają setki i tysiące a „kto rychło daje — ten dwa razy daje!“.

**Żałobne nabożeństwo.** Stowarzyszenie weteranów z r. 1863/4, rękodzielników lwowskich „Skała“, kraj. Związku straży pożarnych i lwowskiej ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ urządziła w sobotę, dnia 24 b. m., w kościele Archikatedralnym nabożeństwo żałobne za spójność duszy s. p. Adama ks. Sapięhy. Nabożeństwo odprawi Najprz. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski.

**Order Leopolda,** znaleziony w pałacu sztuki na placu powystawowym, odebrać może właściciel w komendzie korpusnej.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Robotnik Franciszek Dołęży, przechodząc wczoraj ulicą Żółkiewską przez tor kolejowy, został tak fatalnie uderzony spadającą rampą, że stracił 2 zęby, a nadto odniósł kilka ran na twarzy. Rannego opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego.

**Znikł bez śladu** Katarzyna Baurowiczowa, zarobnica, doniosła wczoraj policji, że mąż jej, Michał, wyszedłszy jeszcze z domu przed kilku tygodniami za robotą, znikł od tego czasu bez śladu.

Baurowicz liczy lat 50.  
**Kronika policyjna.** W rzeczywistości przy ul. Zamarstynowskiej 12 a) przytrzymało wczoraj w nocy 3 notowanych złodziei: Juliana Turzańskiego, Stanisława Piażara i Władysława Białonę w chwili, gdy z pomocą stalowego dęta wyrwali cegły piwnicznego sklepienia tuż pod sklepem korzennym Adolfa Lifschütz.

Aresztowani tłumaczyli się naiwnie, że chcieli się w piwnicy przespać.

Na dworcu „Podzamecz“ przytrzymała wczoraj straż skarbową 33-letnią Sarę Leję Swirż z Brodów, która przywiozła do Lwowa 6½ klg. tabaki rosyjskiej.

W podwórzu rzeczywistości przy ul. Gródeckiej 1. 149 znaleziono wczoraj wieczorem w pace na śmiecie gramofon z 5 wałkami i sztelarzem na tubę, który niezawodnie jacyś złodzieje tam ukryli.

Na wezwanie Anny Romaniszyn aresztowano wczoraj na ulicy Ludwika Serba, notowanego złodzieja, który przed niedawnym czasem wyprowadził Romaniszynową na górę Jabłonowskich zdarł jej przemocą z palca 2 pierścionki złote, a z kieszeni sukni wydarł koronę.

**Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw Stanisławowi Brańce, oficyalowi pocztowemu we Lwowie o zbranie nadużycia władzy urzędowej. Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że dnia 24 stycznia b. r. pełniąc rewizję w oddziale listów poleconych, przywłaszczył sobie list polecony, nadany dzień przedtem w Wiedniu przez firmę bankową „Schmidt et Abel“ pod adresem Banku krajowego we Lwowie. List ten zawierał 11 sztuk asygnat na dopłatę do wylosowanych listów dłużnych uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji na okaziciela opiekujące, łącznej wartości 2372 K. 90 hal.  
Rozprawa potrwa trzy dni.

**Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych złożyli przed komisją egzaminacyjną w Zaleszczykach pp.: Augustynowicz Michał, Bienkowska Marya (z odzn.), Beer Chaim, Buchelt Marya, Fallik Aron, Feldman Dawid, Gottfried Zanita, Herasymowicz Włodzimierz (z odzn.), Kaczorowska Julia (z odzn.), Kriewer Klara (z odzn.), Kamenecki Michał, Kondra Mikołaj, Kuszlik Włodzimierz, Kuźnier Anna, Lehnert Marya, Nord Abraham, Prociuk Józef, Romanó Bronisława, Staszkievicz Bronisław, Szelega Andrzej, Stęć Helena, Szmielowska Marya, Wiśniewska Helena, Witwicka Eugenia, Witulska Karolina, Zaskiewicz Kazimierz.

**Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Ignacy Witoszynski, kancelista kolei państwowych, w 46 roku życia; — Mieczysław Witkowiecki, oficyał sądu obwodowego w Stryju, w 36 roku życia.

W Stanisławowie, Zwiła Lekie, starszy rezydent kolei państwowych, w 57 roku życia.

**Strejk robotników stolarskich.** Wczoraj wybuchł w Tarnopolu ogólny strejk robotników stolarskich, zatrudnionych we wszystkich warsztatach należących do „Spółki stolarskiej meblowych“. Powodem strejku jest nieuwzględnienie przez majstrów żądania robotników, dotyczącego się podwyższenia płacy.

**Opróżnienie Wawelu.** Kasa oszczędności m. Krakowa złożyła w ubiegłą sobotę za pośrednictwem Banku krajowego w kasie Wydziału krajowego całą sumę, uchwaloną przez wielki wydział Kasy, na częściowe pokrycie kosztów budowy koszar w Krakowie w celu opróżnienia z wojska zamku na Wawelu.

**Zmniejszenie się liczby medyków.** Wedle urzędowej statystyki liczba słuchaczy lekarskich w Austrii zmniejszyła się w ostatnich 13 latach o 30 pre. W r. 1888/9 było w Uniwersytetach krajów austriackich 3277 słuchaczy medycyny, w r. 1902/3 liczba ta spadła na 2120.

**Samobójstwo na ulicy.** W Pradze na jednej z ulic, odznaczających się ożywionym ruchem, jakiś przechodzień w biały dzień strzelił onegdaj do siebie z rewolweru. Kula chybiła i zraniła lekko jednego z przechodniów po drugiej stronie ulicy. Wówczas padły jeszcze dwa strzały i człowiek ów, zraniony w głowę i piersi, runął na chodnik. Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala. Identyfikacji samobójcy dotychczas nie stwierdzono.

**Zamach na rabinę.** Żołnierz piechoty w Temeszwarze, Władysław Czopka, rzucił się onegdaj w napadzie szału z bagnetem w rękę na rabinę odprawiającego nabożeństwo w tamtejszej świątyni i chciał go nim przebić. Z trudem tylko udało się schwycić szaleńca i odstać go do szpitala garnizonowego.

**Na karę śmierci** skazany został w tych dniach w Tyłży majster rzeźniczy Hubert, za zamordowanie właściciela mleczarni Zührera, jego 25-letniej żony i 5-letniej córeczki.

**Nowe działa.** Rząd niemiecki postanowił zaprowadzić nowe działa, których rury cofają się wstecz, zaś lawety po strzale zostają nieruchome. Skutkiem tego nowych dział nie potrzeba po każdym strzale na nowo ustawiać. Minister wojny ma zażądać na ten cel 12—15 milionów marek. Chodzi tylko o częściowe zaprowadzenie nowych dział, zaprowadzenie ich bowiem w całej artylerii niemieckiej kosztowałoby co najmniej 200,000,000 marek.

**Oryginalne śniadanie** odbyło się w tych dniach wskutek zakładu, jaki zrobili dwaj członkowie klubu wioślarskiego w Neapolu, Pints i Salvati z kilku przyjaciółmi. Obydwaj zobowiązali się zjeść śniadanie na otwartym morzu, na wybrzeżu św. Łucyi, gdzie głębokość wynosi przeszło 20 m. Śniadanie składało się z makaronu, kotletów, owoców i wina a stało na pływającym stole, przy którym obydwaj uczestnicy deptali wodę. Głównym warunkiem tego zakładu było, aby w śniadaniu nie nie wpadło w morze. Obydwaj wygrali zakład a zgromadzone na wybrzeżu tłumy przyjęły zwycięzców burzą oklasków.

**Straszny człowiek.** Z Los Angeles w Kalifornii donoszą, że w okolicach pustyni Mohave grasuje tajemniczy zbrodniarz, który w przeciągu krótkiego czasu udusił 19 osób, pozabawiając ich wszystkiego, co mieli przy sobie. Wszelkie poszukiwanie nie naprowadziły na ślad dusicielela.

## Kronika prowincjonalna.

**Drohobycz. (Pożar. — Śmierć dziecka w płomieniach).** Podczas pożaru, jaki wybuchł w ostatnich dniach w Opacie, tutejszego powiatu, w domu włościanina Mikołaja Szkita, zginęła w płomieniach jego 6-letnia córka, Anna. Pożar dzięki energicznej akcji ratunkowej miejscowych włościan został wczas zlokalizowany.

**Podhajce. (Pożar.)** W Uhrynowie, tutejszego powiatu, spłonęły w tych dniach 4 zagrody włościańskie wraz z zapasami zboża i sprzętami domowymi, łącznej wartości 2440 K. Pożar wzniesła 6-letnia córka jednego z pogorzelników, chcąc upiec sobie w nagromadzonej obok domu jej rodziców słomie kartofle.

**Przemysłany. (Pożar.)** Dnia 8 b. m. o godzinie 4 po południu wybuchł pożar w Krosienku, tutejszego powiatu i zniszczył do szczytu 13 zagród włościańskich z całoroczną krescencją. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi 2490 koron i była w zupełności ubezpieczoną. Akcją ratunkową kierował osobiście starosta tutejszy p. Winiarski. Że pożar nie przybrał szerszych rozmiarów, zawdzięczać należy tylko tej okoliczności, że nie było podówczas wiatru. — Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie w celu osiągnięcia korzyści z wysokiego ubezpieczenia. Śledztwo sądowo-karne w toku.

**Stanisławów. (Handel żywym towarem. Fabrykantka aniołków).** Polica tutejsza przytrzymała onegdaj czeładnika krawieckiego Józefa Kapeszczuka w chwili kiedy wsiadł na sąsiedniej stacji, w Chryplinie, do pociągu z 17-letnią Krystyną Biernacką, celem wywiezienia jej za granicę i sprzedania do domu rozpusty. Kapeszczuk powrócił niedawno z Zurichu, gdzie widocznie zawijał stosunki z międzynarodowymi handlarzami żywym towarem. Przyczyną strachu się Kapeszczuk zniszczyć korespondencje handlową, jaką utrzymywał z kupcami i agentami zamiejscowymi.

Na Belwederze wykryto fabrykantkę aniołków. Jest nią Paulina Dumańska, która przyjmowała niemowlęta do wykarmienia i głodem je zamarała. Sprawę oddano sądowi karnemu.

**Wadowice. (Poświęcenie gmachu „Sokoła“).** Dnia 25 b. m. odbędzie się tutaj uroczystość poświęcenia nowowzniesionego gmachu „Sokoła“.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Teatr ludowy,** urządzony przez krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej, otwarto w Krakowie dnia 20 b. m. Odegrano „Dziak różyczką“ Bliźnińskiego“ i „Nikt mnie nie zna“ Fredry. Wśród grona artystów są niektórzy bardzo dobre siły a i inne odpowiadają zupełnie zadaniu. W atrakcjach odegrano pieśni ludowe i wyjątki z oper narodowych. Publiczność i młodzież zapełniła salę.

**Pani Scherry.** Generalna próba z zapowiedzianej na piątek operetki „Pani Scherry“, która okaże się z pewnością atrakcją obecnego

sezonu, wykazała doskonałe zgranie się całego personalu. Nowe, stylowe dekoracje, bogate kostiumy, przepyszne pełne humoru i werwy kuptety i bardzo widoczna staranność pracy artystów, występujących w „Pani Scherry“, zapewniają jej trwałe i pewne powodzenie. Zabawną Katarzynę Scherry kreować będzie p. Kasprowickowa, starego wujaska Lelewicz, nadobną siostrzenicę p. Kliszewska, awanturniczą Hiszpankę p. Porecka, Mistigretkę p. Miłowska.

„Zmartywychstanie“ Tołstoja ukaże się na naszej scenie w sobotę. Próbami kieruje dyrektor. Reżyseria zwraca jak zwykle największą uwagę na sceny zbiorowe, które już dzisiaj na próbie wypadły bez zarzutu. Główne role Nechludowa i Masłowy odegrają pp. Adwentowicz i Stachowiczowa. Przepyszna, jak gdyby z życia wzięta postać Simonsona, nakreślona przez autora ze szczególnym talentem, odtworzy p. Solski. W scenach zbiorowych bierze udział cały personal dramatu.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj we środę, po raz 8 „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

We czwartek, popularne przedstawienie, po cenach znizonych „Właściciel kuźnic“, sztuka w 5 aktach Jerzego Ohneta. Drugi gościnnie występ Stanisława Kuake-Zawadzkiego.

W piątek po raz pierwszy „Madame Sherry“, operetka w 3 aktach Hugo Feliksa (z repertuaru wiedeńskiego Carlteatru).

W sobotę po raz pierwszy „Zmartywychstanie“, sztuka w 4 aktach z prologiem hr. Lwa Tołstoja i Henryka Bataillle, (z repertuaru teatru „Odéon“ w Paryżu).

## GOSPODARSTWO I HANDEL

(3) Wykaz dochodów z przewozu na c. k. austriackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych, zarządzanych przez Państwo, tudzież z żeglugi na jeziorze Bodeńskim, za miesiąc sierpień 1903 r., w porównaniu z dochodami z sierpnia r. 1902:

- I. Koleje państwowe w całej Austrii: 22,931.300 koron więcej o 130.065 koron.
- II. Wiedeńskie koleje miejskie: 423.600 koron, mniej o 57.183 koron.
- III. Koleje prywatne w zarządzie państwowym w Galicji i na Bukowinie:
  1. Borki Wielkie-Grzymałów: 9.200 koron, więcej o 1.266 koron;
  2. Bukowińskie koleje lokalne: 221.900 koron, więcej o 68.576 koron;
  3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 103.400 koron, więcej o 6.195 koron;
  4. Chabówka-Zakopane: 51.100 koron, więcej o 7.811 koron;
  5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka: 43.000 koron, mniej o 1.215 koron;
  6. Dolina-Wygoda: 15.500 koron, więcej o 4.580 koron;
  7. Kołomyjskie koleje lokalne: 7.300 koron, mniej o 1.991 koron;
  8. Kraków-Koemyrzów, 7.900 koron więcej o 358 koron;
  9. Lwów-Belzec - (Tomaszów): 52.400 koron, mniej o 2.538 koron;
  10. Lwów - (Kleparów) - Janów: 8.100 koron, mniej o 653 koron;
  11. Łupków-Cisna: 9.900 kor., więcej o 2.440 koron;
  12. Wschodnio-galicyskie koleje lokalne: 107.900 koron, więcej o 24.711 koron;
  13. Piła-Jaworzno: 7.100 koron, więcej o 4.571 koron.
  14. Trzebinia-Skawca: 34.400 koron, więcej o 6.909 koron.

Razem wszystkie koleje prywatne w całej Austrii, w zarządzie Państwa prowadzone: 1,993.900 K., więcej o 244.670 K.

IV. Żegluga na jeziorze Bodeńskim: koron 55.800, więcej o 9.240 koron;

Ogółem cały dochód 25,404.600 koron, więcej o 326.792 koron niż w 1902 r.

Ażto przy opłatach cłowych, uiszczanych w srebrze, liczonem będzie w miesiącu października b. r. w wysokości 19½ pre. od sta.

Ogólna długość sieci kolei żelaznych będących w zarządzie Państwa, wynosi obecnie po otwarciu czeskiej kolei lokalnej Swetla-Kaców 12,351,607 kilometra.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 22— do 22:10, loco Ołomuniec 20:75 do 20:85, loco Berno-Wiedeń 20:80 do 20:90, na grudzień loco Aussig 20:40 do 20:50. Cukier w kostkach: prima 75— do 75—, secunda 74:50 do 74:50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40:60 do 40:80. Nafta kaukaska: transito Tryest 8:25 do 8:75, galicyjska przełoczysta 29— do 29:50. (Ceny w koronach).

## Targ zbożowy.

Lwów, 21 października. Waluta koronowa  
Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8— do 8:25, pszenica na termin 7:70 do 8—, żyto gotowe 6:20 do 6:50, żyto na termin 5:80 do 6:10, owies obrocny gotowy 5:60 do 6—, owies obrocny na termin 5:25 do 5:50, jęczmień pastewny 3:75 do 5—, jęczmień browarniczy 5:25 do 5:75, rzepak 8:75 do 9:10, lnianka — do —, groch pastewny — do —, groch do gotowania — do —, wyka 5:25 do 5:40, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4:60 do 4:75, hreczka 5:50 do 6—, kukurudza nowa 4:80 do 5:25, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo 180— do 195—, konieczyna czerwona 48— do 53—, konieczyna biała 45— do 60—, konieczyna szwedzka 45— do 55—, tymotka 20— do 23—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18:25 do 18:40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowy 10:25 do 10:40.

## OSTATNIA POCZTA

Dnia 19 b. m. zaprzysiął Najj. Pan jako tajnych radców: proboszcza nadwornego, biskupa dr. Wawrzyńca Mayera; prezydenta trybunału patentowego i prezydenta senatu najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego Alfreda hr. Prandau; starszego żupana komitatu szepeskiego, Zenona hr. Osáky; generalnego inspektora inżynierii, generala broni Gustawa hr. Gelderna Equend-Arcen; generalnego inspektora remont, tyt. generała kawalerii Wilhelma hr. Bothmera i generalnego inspektora wojskowych zakładów wychowawczo-naukowych, tyt. generała broni Ottona Klienfeld-Morawetza.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber był wczoraj na dłuższej audyencji u Najj. Pana.

Przedtem konferował dr. Koerber z Ministrem dr. Hartlem, z b. Prezydentem Ministrów Thunem, baronem Chlumeckym i posłem Pergeltem.

Pod przewodnictwem niemieckiego kancлера państwowego, hr. Buelowa i przy udziale ministrów skarbu wszystkich państw Rzeszy rozpoczęła się wczoraj w Berlinie konferencja w sprawie reformy finansów państwa niemieckiego, ustanowienia etatu i sposobów usunięcia deficytu. Wedle *National Ztg.*, ma w dalszym ciągu przyjąć pod obrady konferencji także sprawa traktatów handlowych.

*Berliner Tageblatt* otrzymał via Petersburg wiadomość z Port Arthur, że dzięki taktownej w każdym szczególe polityce Aleksiejewa, niebezpieczeństwo wojny z Japonią zostało stanowczo zażegnane, mimo, że Mandzurya pozostanie nadal pod zarządkiem Rosyji.

Bułgarski agent dyplomatyczny w Wiedniu p. Geszow, wręczył dnia 17 b. m. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu swe listy uwierzytelniające.

W Petersburgu ustanowiono specjalny komitet dla spraw dalekiego Wschodu, pod osobistym kierownictwem cara.

Do komitetu należą ministrowie: spraw wewnętrznych, skarbu, spraw zagranicznych, marynarki, dalej gubernatorowie na dalekim Wschodzie i na specjalne życzenie cara jeszcze inne osoby, których współdziałanie w obradach wyda się carowi korzystnym. W zakres działalności tego nowego komitetu mają wejść wszelkie sprawy dotyczące rozwoju handlu i przemysłu, finansów i prawodawstwa na dalekim Wschodzie. Komitet nie posiada władzy wykonawczej; wykonywanie jego uchwał powierzone będzie gubernatorom względnie ministrom.

Z Rzymu dochodzi wiadomość, że tamtejsza prasa opozycyjna, czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby przedstawić przesilenie gabinetowe jako rzecz nieuchronną, a to nie tylko z powodu fiaska, jakie spotkało politykę włoską skutkiem zaniechania wizyty carskiej, lecz także z przyczyni niedomagania Zanardellogo. Jeżeli prawdą jest, co twierdzą wspomniane pisma, nie ma on poprostu dość sił fizycznych, aby sprostać obowiązkowi swego urzędu. Nawet w kołach trzeźwo zapatrujących się na sprawy, urabia się przekonanie, że położenie gabinetu jest w istocie bardzo trudne.

Generał Faure Biguet, dotychczasowy gubernator wojskowy Paryża, który jeszcze przed paru dniami kierował rewiją w Vincennes, doszedłszy d. 19 b. m. do granicy lat 65, przeszedł do kadry rezerwy. W Paryżu twierdzą, że następcą jego ma zostać gen. Dessirier, przeciw niemu energicznie zastrzega się pewna część prasy, z powodu że wspomniany oficer należy do obozu nacyonalistów.

Obok Dessiriera wymieniają jeszcze jako domniemanych kandydatów — generałów Niox, Peigne i Passerien.

W kołach republikańskich godzą się raczej na kogokolwiek innego, byle nie na Dessiriera. Przypominają między innymi, że on to n. p. nastawał na awansowanie znanego z procesu Dreyfusa generała Rogeta na stanowisko dywizyонера i wywołał kilkakrotnie gorszące zajścia z ministrem wojny, który nie chciał tego uczynić.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Przesilenie na Węgrzech.

Kraków, 21 października. (*Tel. pr.*)  
Jutro (czwartek) o godzinie 5 wieczorem odbędzie się na Wszechnicy Jagiellońskiej ogólny wiec akademicki. Na porządku obrad stanowisko młodzieży polskiej w obec znieważenia Rektora lwowskiego Uniwersytetu przez ruskich studentów. Wiek zapowiada się bardzo licznie.

Wiedeń, 21 października. Najj. Pan przyjął dziś o pół do 10 przed południem ministra skarbu Lukacsza na pół godzinnej audyencji. Monarcha wyłuszczył dziś Lukacsza (który wczoraj przedstawił Najj. Panu zapatrywania, panujące w „komitecie 9“ partii liberalnej) Swe własne stanowisko i polecił ministrowi, by to stanowisko zastępował Lukacs wraca dziś wieczorem do Pesztu. O godzinie pół do 1 będzie u Najj. Pana hr. Khuen, który prawdopodobnie także wróci wieczór do Pesztu.

Wiedeń 21 października. Przybył tu lord Methuen celem wręczenia Najj. Panu jako marszałkowi armii brytańskiej, łaski marszałkowskiej. Lord Methuen jako gość Monarchy zamieszkał w zamku cesarskim. Dzisiaj przed południem będzie przyjęty na posłuchaniu przez Najj. Pana, a wieczorem weźmie udział w obiedzie danym na cześć jego w zamku w Schönbrunnie.

Wiedeń, 21 października. Królestwo greckie, którzy mieli tu przybyć dnia 26 b. m., zaniechali tej podróży z powodu zachorowania teściowej króla, w. ks. Aleksandry.

Wiedeń, 21 października. W obecności zastępcy Ministerstwa handlu i delegatów wszystkich krajów Monarchii odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie IV. austriackiego Zjazdu cukierniczego. Otwarto też wystawę urządzoną przez wiedeńskie Towarzystwo cukiernicze.

Praga, 21 października. Izba handlowa przyjęła rezolucję, żądającą zniesienia podatku konsumcyjnego od cukru i protestującą przeciw zaprowadzeniu „surtaxe“ na cukier w obrotcie austro-węgierskim.

Tryest, 21 października. Wczoraj o godzinie 9 m. 30 wieczorem przybył tu Prezes gabinetu dr. Koerber w towarzystwie dwóch radców ministerjalnych na uroczystość puszczenia na wodę nowego parowca Lloyd'a, nazwanego „Dr. Koerber“.

Tryest, 21 października. Dzisiaj rano odbyło się z wielką uroczystością puszczenie na wodę nowego okrętu austriackiego Lloyd'a. Okrętowi temu nadano miano „Dr. v. Koerber“. Po godzinie 9 rano Prezes gabinetu dr. Koerber, Namiestnik Goëss, Minister handlu Call, przybyli z dr. Koerberem radcy ministerjalni Sieghart i Bleyleben, arcybiskup Nagl, posłowie do Rady państwa, członek Izby panów Krupp, najwyżsi dygnitarze wojskowi i cywilni, cały szereg zaproszonych gości, — wszyscy udali się do arsenału Lloyd'a. Z pięknie udekorowanego placu przed portem widać było dokładnie nowy okręt. Z daleka już można odróżnić napis „Koerber“. Nowy okręt jest kolosalnych formiarów, zbudowany z uwzględnieniem najnowszych wynalazków techniki okrętowej, przeznaczony dla linii wschodnio-afrykańskiej. Po przywitaniu zebranych przez prezydenta Lloyd'a, Bechera, zabrał głos dr. Koerber. Wyraził przede wszystkim podziękowanie Lloydowi za zaszczyt nazwania jednego z największych okrętów jego nazwiskiem, poczem wypowiedział życzenie, aby produkcja austriacka wreszcie wyzyskała ogromne zamorskie targi zbytu. Gdyby nasi przemysłowcy — mówił — tylko raz spróbowali, pewnym jest, że nie pożąają tego, gdyż przekonaliby się, że mogą swe towary z wielkim zyskiem sprzedawać. Mowca jest

pewnym, że wyroby austriackiego przemysłu co do dobroci i piękności śmiało konkurować mogą z innymi państwami. Mowca dał wyraz nadziei, że po wybudowaniu dróg wodnych i pod tym względem stosunki znacznie się poprawią. Dr. Koerber wyraził wreszcie uznanie prezesowi Lloyd'a p. Becherowi za dotychczasową działalność i zakończył życzeniem, aby Lloyd stale rozwijał się i rósł.

Mowę tę powitano gromkimi okrzykami Evviva! i Hoch!

Wśród oklasków zebranych spuszczonego okręt na wodę.

Następnie oglądał Prezydent Ministrów arsenał Lloyd'a i jego urządzenia, przyjmował deputację urzędników i robotników. Do tych przemówił w języku włoskim zapewniając, że Rząd, o ile to będzie w jego mocy, wszystko uczyni, aby zawsze unikać ewentualnego zastoj w ruchu.

W Namiestnictwie przyjmował dr. Koerber wiele osobistości i deputacji. Wreszcie w towarzystwie Ministra Call'a przedsięwziął przejażdżkę wzdłuż wybrzeża na okręcie Lloyd'a „Dalmacya“.

Budapeszt 21 października. Wczoraj otwarto tu IV. krajowy kongres katolicki który po przemówieniu powitałm hr. Zichy'ego, uchwalił wysłać telegramy hołdownicze do Najj. Pana i Ojca św.

Petersburg, 21 października *Ross. Agencja tel.* donosi: O rzekomo zamierzonej podróży ministra spraw zagranicznych Lansdorffa do Paryża w tutejszych kołach urzędowych nie wiadomo.

Petersburg, 21 października. Przybyli tu królestwo greckie.

Petersburg, 21 października. *Nowosti* omawiając odbywające się obecnie wybory w Bułgarii, które, zdaniem tego pisma, przeprowadzane są wśród niesłychanych gwałtów, podnosi, iż zastrzą one jeszcze bardziej istniejące przesilenie w Bułgarii i że wobec takich stosunków nawet przyszłość księstwa jest zagrożoną. Nie jest niemożliwym, iż Bułgaria celem odwrócenia uwagi od przesilenia wewnętrznego, zawiąka się w wojnę z Turcyą.

Rzym, 21 października. Niektóre dzienniki tutejsze twierdzą, że dymisja gabinetu Zanardellogo jest nieunikniona. Rada gabinetowa zbierze się dziś o godzinie 7 wieczorem i będzie obradowała nad sprawą dymisji, kończącej z powodu stanu zdrowia Zanardellogo.

Rzym, 21 października. *Messagere* donosi, że w urzędowych kołach twierdzą stanowczo, iż car na wiosnę przybędzie do Rzymu.

Paryż 21 października. Na wczorajszej radzie gabinetowej uchwalono zażądać w izbie deputowanych bezwzględnie przyrzeczenia do dyskusji nad interpelacją o ogólnej polityce rządu, a po załatwieniu tej sprawy do dyskusji budżetowej.

Prezydent Loubet zamianował generała Disirre gubernatorem wojskowym miasta Paryża.

Paryż 21 października. Deputowany Destournelles oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem *Heralda*, że francusko-angielski układ o sądach rozjemczych jest tylko początkiem szerszej akcji w tym kierunku. Cztery inne podobne konwencje są obecnie w opracowaniu mianowicie z Włochami, Holandją, Szwecją i Norwegią. Układ francusko-włoski ogłoszony będzie jeszcze przed podróżą Loubeta do Rzymu. Inne zostaną także wkrótce podpisane.

Paryż, 21 października. Izba dep. po ułożeniu porządku obrad nad wniesionymi interpelacjami uchwaliła w porozumieniu z prezydentem gabinetu rozpocząć te obrady we czwartek. Następnie na wniosek dep. Lasies-Raveillant, do którego to wniosku przyłączył się minister wojny André, jednogłośnie uchwalono podziękować i wyrazić uznanie żołnierzom, którzy odznaczyli się w południowej Oranii.

Armentieres, 21 października. Oczekują tu jutro przyjazdu socjalistycznego deputowanego Jaurèsa, który na publicznem zgromadzeniu wygłosi mowę w sprawie strajku. Spodziewają się, że wpływ Jaurèsa podziała uspokajająco.

Dunkierka, 21 października. Robotnicy ładujący węgiel na okręty mają dziś wrócić do pracy, ponieważ robotnicy portowi nie pochwalały strajku.

Londyn, 21 października. Do *Biura Reutersa* donoszą z Tokio: Sytuacja, jak się na zewnątrz wydaje, nie zmieniła się. Minister spraw zagranicznych i poseł rosyjski od 14 b. m. nie odbył konferencji. Ogólne usposobienie spokojne.

Londyn, 21 października. *Standard* donosi z Tientsinu, że przybyła tam wczoraj po raz pierwszy kolejka syberyjską, niemiecka i francuska poczta.

Waszyngton, 21 października. Dzienniki donoszą, że rząd ma zamiar zażądać w kongresie kredytu 102 milionów dolarów na armię i marynarkę.

Tambow, 21 października. Między stacyami Tambowem a Liadą kolei rjażan-sko-uralskiej usiłowano obrabować jeden wa-

gon pociągu towarowego i zraniono przytem konduktora. Rozbójnicy uciekli.

Bilbao, 21 października. Liczba strajkujących powiększyła się i wynosi 19.000 osób. Ruch kolejowy wstrzymany. Żandarmerię wzmożono.

## Ruch zbrojny w Macedonii.

Sofia, 21 października. Bułgarska *Agencja telegraficzna* donosi, że batalion albański, który niedawno przekroczył granicę w pobliżu Kara Manica, wysłano w głąb kraju i winnych pociągnięto do odpowiedzialności. Prócz tego rząd turecki zapłacił odszkodowanie za rabunki i szkody wyrządzone przez ów batalion. Zbiegowie powoli wracają pod warunkiem opustu w podatkach i dostarczenia środków utrzymania przez specjalnie ustanowioną komisję bułgarską. Według umowy zawartej między Turcyą a Bułgarią, urlopowanie zmobilizowanych wojsk odbywać się będzie równocześnie, a mianowicie w ten sposób, że po stronie tureckiej zawsze dwa razy większa liczba żołnierzy będzie uwolniona, niż po bułgarskiej. Jedną klasę rezerwistów już urlopowano.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 października 1903. *Giełda poranna. (Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117:31, Renta majowa 100:10, Węgierska renta koronowa 97:95, Akcje austriackie. Zakładu kredytowego 663:25, Akcje węgierskie. Zakładu kredytowego 733:50, Akcje Anglo-banku 272—, Akcje Unionbanku 525—, Akcje Bankvereinu 482:50, Akcje Länderbanku 419—, Akcje Kolei państwowych 659:50, Lombardy 79—, Akcje Kolei Elbethal —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 386—, Akcje Rima Muranyi 468—, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. —. Losy tureckie 128:50, Ruble 253—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98:15, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99—, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98:75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98:67.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 21 października 1903. *Giełda południowa (Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117:31, Renta majowa 100:10, Węgierska renta koronowa 97:95, Akcje austr. Zakładu kredytowego 663—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 733:50, Akcje Anglo-banku 273—, Akcje Unionbanku 525—, Akcje Bankvereinu 482:50, Akcje Länderbanku 419—, Akcje Kolei państw. 659—, Lombardy 79—, Akcje kolei Elbethal 416—.

Wiedeń, 21 października 1903. *Zamknięcie giełdy (Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 661:75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 733—, Akcje Anglobanku 272:25, Akcje Unionbanku 524:50, Akcje Länderbanku 418—, Akcje Bankvereinu 482—. Akc. Bodeneredit 938—, Akcje galic. Banku hipotecznego 533—, Akcje kolei państwowych 658—, Akcje kolei Południowej 78:50, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 416—, Akcje kolei Południowej 5430—, Akcje kolei czarniowieckiej 577:50, Akcje Alpiny 388—, Akcje Rima Muranyi 468:25. Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1795—, Akcje Fabryki brozi 360—, Akcje Tureckie tytoniowe 357—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1092—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97:50, Renta majowa 100:10, Austriacka Renta koronowa 100:10, Węgierska Renta koron. 97:90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98:75 4 prc. Listy Banku krajowego 98:75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102:15, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 102:47, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98:15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101:55, 5 procent. Listy Banku hipotecznego 112—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99:75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99:45, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96:25, Losy tureckie 128:75, Marki 117:31, Ruble 253—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreschowiecki.

Odnazona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902  
**FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH**  
**K. PRIMUS**  
**Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2 (róg placu Smolki)**

**poleca**

tutki >PRIMUS< białe, niefluszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz  
tutki >PRIMUS< specjalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej >ABADIE<.

**Nadesłane.**

**Wystawy i Muzea.**

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Duchy 1. 10, I piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed

południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.  
**Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.  
**Muzeum im. Lubomirskich.** W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej

do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.  
**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

**Przyjechali de Lwowa.**  
Dnia 21 października 1903.  
**HOTEL GEORGE.**  
PP. Julian ks. Puzyna z Narola, Albert hr. Octaer z Podkamentnia.  
**HOTEL FRANCUSKI.**  
PP. Stanisław Bodnar z Czortkowa. Bolesław Widajewicz z Wołeniowa.

<b>CENNIK</b>			
<b>lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej</b>			
Lwów, dnia 21. października 1903.			
<b>I. Akcyje za sztukę.</b>			
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (100 kor.)	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	420	—
<b>II. Listy zastawne za 100 kor.</b>			
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 25	—	—
" " 4 1/2% " los w 50 l.	101 10	101 80	—
" " 4% " 60 l. po 200 k.	97 80	98 50	—
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	101 50	102 20	—
" " 4% " los w 57 l.	98 75	99 45	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98 70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	98 70	—	—
4% los. w 56 lat	98 40	99 10	—
<b>III. Oblig. za 100 kor.</b>			
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 50	100 20	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101 70	—	—
" " 4 1/2% (3 em.)	101 25	101 95	—
" " 4% (4 em.)	98 50	99 20	—
Kol. lokalne dto 4% po 200 kor.	98 50	99 20	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873 ku 1893	99 40	100 10	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95 50	96 20	—
" " 4 1/2% " 200 "	101 50	—	—
<b>IV. Losy.</b>			
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	84	—
<b>V. Monety.</b>			
Dukat cesarski	11 28	11 45	—
20 frankówka	19	19 30	—
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252 70	255	—
100 marek niemieckich	117 20	117 80	—

<b>Jednolity dług państwa w srebrze</b>			
luty-sierpień	100.60	100.80	
kwiecień-październik	100.60	100.80	
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	170.00	179.00	
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.35	154.35	
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.00	185.00	
" " 1864 po 100 zł.	249.50	253.50	
" " 1864 po 50 zł.	250.00	254.00	
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.00	303.00	
<b>B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).</b>			
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.40	119.60	
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.05	100.25	
<b>C. Obligacje kolejowe.</b>			
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70	
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25	
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	507.50	—	
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	128.95	129.95	
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	99.95	100.85	
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.85	
<b>Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).</b>			
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	115.00	115.50	
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101.10	
Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.15	101.15	
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75	
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85	
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.90	100.90	
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.00	119.00	
<b>D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).</b>			
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—	
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10	
obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.75	156.75	
poż. prem. za 190 zł. (200 kor.)	205.00	207.20	
" " za 50 zł. (100 kor.)	205.00	207.00	
<b>E. Obligacje indemnizacyjne.</b>			
Kroacyi i Sławonii	97.25	98.25	
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.45	98.45	
<b>F. Inne publiczne pożyczki.</b>			
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	281.00	285.00	
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.25	107.00	
Poż. kraj. Buzowy z r. 1898 los za 200 zł. 4 pr.	99.00	100.00	

<b>Bukowińskie obl. propinacyjne los za</b>			
100 zł. 5 pr.	103.00	104.00	
Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—	
" " obl. prop. " 1893 za 200 k. 4 pr.	99.00	99.90	
" " obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	93.25	100.25	
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.90	96.90	
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—	
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.50	90.50	
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—	
<b>G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).</b>			
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99.50	100.50	
Austr. zakład kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	292.00	297.00	
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	1889 3 pr.	285.00	
Bukowiński zakład kred. ziem. los 5 pr.	104.75	—	
" " los 4 pr.	98.00	99.00	
Gal. ako. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50	
" " los 50 l. 4 1/2 pr.	101.00	101.60	
" " " " 60 l. za 200 kor.	98.15	98.75	
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93.25	99 25	
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50	
" " " " 4 pr. stare	98.50	—	
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—	—	
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101.70	102.70	
Banku krajowego oblig. komun. 2 emis. 5 pr.	102.00	102.90	
Banku krajowego oblig. komun. 3 emis. 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	101.30	102.30	
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75	
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los 4 pr.	100.95	101.95	
" " " " 50 lat los 4 pr.	100.95	101.95	
<b>II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.</b>			
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.00	111.00	
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50	
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.60	102.60	
" " " " " 1887 4 pr.	102.00	103.00	
" " " " " 1888 4 pr.	101.35	102.35	
" " " " " 1891 4 pr.	101.35	102.35	
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.65	93.65	
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.50	
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—	
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.75	108.75	
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.75	
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.35	100.35	
<b>J. Losy (za sztukę)</b>			
Budapożeńskie (Basilea) 5 zł.	18.80	19.80	
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. Clary 40 zł. mk.	457.00	461.00	
163.00	178.00		
Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł.	82.00	86.00	
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80.00	83.00	
Pożyczka miasta Laskau 20 zł.	71.00	75.00	
" " " " 40 zł. os.	165.00	173.00	

<b>Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.</b>			
53.25	54.25		
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.75	27.75	
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67.00	71.00	
Salma 40 zł. mk.	231.00	241.00	
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.00	80.00	
St. Genois 40 zł. mk.	250.00	280.00	
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—	
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	—	—	
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.00	250.00	
<b>K. Akcyje banków (za sztukę).</b>			
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	272.50	273.50	
Peszt. banku hand. 500 zł.	2719.00	2723.00	
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—	
Węg. banku kredyt. 200 zł.	730.50	731.50	
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	519.50	520.00	
Galic. banku hipot. 200 zł.	532.00	535.00	
" " dla hand. i przem. 200 zł.	240.00	260.00	
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	418.50	419.50	
" " Austro-węg. 1400 k.	1586.00	1596.00	
" " Związk. (Unionbank) 200 zł.	525.00	526.00	
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.00	244.00	
Zivnostenska banka 100 zł.	350.25	351.00	
<b>L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.</b>			
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.00	400.00	
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5425.00	5440.00	
Koatom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—	
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—	
" " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578.00	579.50	
" " wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.00	400.00	
" " państwowych 200 zł.	—	—	
" " południowej 300 zł.	—	—	
" " węg. galic. I. 200 zł.	400.00	403.00	
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	865.00	870.00	
<b>M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.</b>			
Tow. kopalni węgla w Brün 100 zł.	683.00	689.00	
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	1085.00	1090.00	
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	335.00	336.00	
Pragski tow. żelazn. przem. 200 zł.	1778.00	1783.00	
Schodnicy 500 kor.	730.00	736.00	
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—	
Trifail. tow. kop. węg. 70 zł.	381.00	384.00	
<b>N. WEKSLE.</b>			
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.40	
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	239.32 1/2	239.53 1/2	
Parыз za 100 franków	95.20	95.32 1/2	
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	—	—	
Niemieckie banki	117.30	117.60	
Włoskie banki	95.25	95.45	
Francuskie banki	94.95	95.10	
Szwajcarskie banki	94.95	95.10	
<b>O. WALUTY.</b>			
Dukat cesarski	11.35	11.39	
Austr. węg. 3 guld. złota moneta	—	—	
20-frankówka	19.06	19.09 1/2	
20-markówka	23.47	23.55	
Rosyjski półimperyal	—	—	
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.23 1/2	117.40	
Włoskie banknoty za 100 lir	95.30	95.55	
Ruble	2.53	2.54	

**DZIEŃNIK URZĘDOWY.**

**Licytacje.**

**L. 2982/03.** [8400 3—3]  
**Obwieszczenie licytacji**  
Celem zabezpieczenia dostawy pa-z-y dla koni w roku 1904 a mianowicie : około 600 q owa, około 700 q siano, około 120 q słomy odbędzie się w napisanym e. k. Zarządzie salinarnym druga licytacja zapomocą ofert pisemnych.  
Oferty przepisowo sporządzone i ostemplowane należy wnieść na ręce e. k. Naczelnika tego Zarządu najpóźniej dnia 1-go listopada 1903 o godzinie 11-tej przed południem.  
Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze e. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.  
C. k. Zarząd salinarny  
Wieliczka, dnia 14. października 1903.

**\*) Termin został zmieniony na 2. listopada.**

**L. cz. E. 940/3 (15)** [8419 2—3]  
Na żądanie Kasy Zaliczkowej Nadzieja w Bołszowcach zastąpionej przez Dra Bazylego Halarewicza odbędzie się dnia 18. listopada 1903 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja a) 1/3 części realności whl. 62 i b) całej realności whl. 63 ks. gr. gm. kat. Perłowie.  
Nieruchomości wymienione na licytację są ocenione a to ad a) na 564 kor i ad b) na 450 kor.  
Najniższa cena wynosi ad a) 376 kor. ad b) 300 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Halicz, dnia 1. października 1903.

**L. cz. 611/3 (5)** [8435 3—3]  
Dnia 18. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tu-tejszym w biurze Nr. 4, licytacja 1/2 realności whl. 87 ks. gr. gm. kat. Horszów ob-jętej w całości 6 m. 262° wynoszącej bez przynależności.  
Połowa nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 1217 kor. 80 hal.  
Najniższa oferta wynosi okrągło 812 koron.  
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.  
Ustrzyki dolne, dnia 9. października 1903.

**L. cz. 5084.** [8462 2—3]  
Licytacja skartów.  
W e. k. głównej fabryce tytoniu w Win-nikach w Galicji sprzedane zostaną w dro-dze publicznej licytacji skarty płócienne (zgrzebne i drelichowe) sznurowe i papiero-we, jak też inne stare materiały. Termin dla wnoszenia pisemnych ofert ustanowiono na dniu 27-go października 1903 o godzinie 12-tej w południe.  
Bliższe warunki licytacyjne i wnoszenia ofert można przejrzeć podczas zwykłych go-

dzin urzędowych w ekspedycie wymienionej e. k. głównej fabryki tytoniu jako też w fa-b

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddz. IV.  
Lwów, dnia 7. września 1903.

L. cz. E. 440/2 (37) [8474]

Na żądanie Chaima Wolfa Barbasza w Toporowie odbędzie się dnia 12. listopada 1903 o godz. 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacyja 1/4 części realności whl. 2340 gm. Toporów (dom) Berla Finka własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyję jest oceniona na 450 koron.

Najniższa cena wynosi 225 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Łopatyn, dnia 10. września 1903.

L. cz. E. 56/3 (6) [8465]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach odbędzie się dnia 4. listopada 1903 o godzinie 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29. licytacyja dóbr Siary, whl. 2 t. ts. ks. tab. objętych wraz z przynależnościami składającymi się z 2 studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyję jest oceniona na 21.695 kor. 04 hal., przynależności na 125 kor., a terena rolne na 31.900 kor. razem na 153.639 koron 04 halezy.

Najniższa cena wynosi 102.420 kor. 02 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, chęć kupienia, mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 3. października 1903.

L. cz. E. 50/3 (16) [8468 1-3]

Na żądanie Elziga Friedmana w Podwołoczyskach zastąpionej przez adw. D. a Steinhardta w Tarnopolu i tow. odbędzie się dnia 11. listopada 1903 o godz. 9-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 22. licytacyja realności zwanej „pod Różami I.“ w Podwołoczyskach położonej objętej wyk. hip. 1 496, księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości, a składającej się z parcel budowlanych 1 kat. 217/1 i 218 wraz z budynkami na tych parcelach pod l. kons. 93. i 95. się znajdującymi i z przynależnościami składającymi się wedle protokołu opisanego i ocenienia c. k. Sądu powiatowego w Podwołoczyskach z dnia 18. maja 1903 i 25. lipca 1903 z podłogi przed sklepami budynku frontowego i parkanów około domu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyję jest oceniona na 32184 kor. 20 hl., a przynależności na 175 koron.

Najniższa cena wynosi 16179 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 26. września 1903

L. cz. E. 486/3 (3) [I8181]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się dnia 17. listopada 1903 o godz. 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. licytacyja realności whl. 393 ks. gr. gminy Dubiecko objętej, składającej się z małego ogrodu, domu mieszkalnego i 2 komórki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyję jest oceniona na 1700 koron.

Najniższa cena wynosi 850 koron, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dubiecko, dnia 17. września 1903.

L. cz. E. 2946/3 [8453]

Zobowiązani Makary Dziubak i Mykieta Iwików w Myslowie.

Dnia 17. listopada 1903 o godzinie 9. rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacyja a) realności whl. 39, b) realności whl. 101, gminy Mysłów objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyję są ocenione ad a) na 1410 kor. ad b) na 1730 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 940 kor. ad b) 1.153 kor. 32 hal., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kaluź, dnia 1. października 1903.

L. cz. E. 2012/3 (5) [8457 1-2]

Dnia 17. listopada 1903 o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacyja realności objętych wykazami hipot. 1 2453, 2486, 2158, 1/2 whl. 1590 i 1/4 części whl. 963 ks. gr. gm. kat. Hańkowiec z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) whl. 2453 ks. gr. gm. kat. Hańkowiec na 354 kor. 79 hal., b) whl. 2486 ks. gr. gm. kat. Hańkowiec na 360 kor., c) whl. 2158 ks. gr.

gm. kat. Hańkowiec na 159 kor. 98 hal., d) 1/2 whl. 1500 ks. gr. gm. kat. Hańkowiec na 175 kor. 35 hal., e) 1/4 części whl. 963 ks. gr. gm. kat. Hańkowiec na 134 kor. 14 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 236 kor. 53 hal., ad b) 373 kor. 31 hal., ad c) 106 kor. 62 hal., ad d) 116 kor. 90 hal., ad e) 89 kor. 73 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 12. października 1903.

L. cz. 964/3 (6) [8430]

Celem zalesienia w-półwłasności realności przez sprzedaż odbędzie się dnia 17. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VI. licytacyja realności whl. 1492 ks. gr. gm. kat. Rawa objętej.

Przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyję jest oceniona na 820 kor.

Najniższa cena wynosi 820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddział VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Rawa, 29. września 1903.

L. cz. E. 631/3 (7) [8434 1-3]

Dnia 18. listopada 1903 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4. licytacyja 1/5 części realności pod N. D 15 whl. 57 ks. gr. gm. kat. Jasien objętej wraz z przynależnościami, składającą się z całego domu mieszkalnego na p. b. 79/1 stojącego, a z wyłączeniem domu na p. b. 114 stojącego.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyję jest oceniona na 1009 kor. 75 hal., cała zaś przynależność na 300 kor. Najniższa cena wynosi okrągło 874 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki dolne, dnia 8. października 1903.

L. cz. E. 1065/3 (11) [8420 1-3]

Na żądania Kasy Zaliczkowej Nadzieja w Bołszowcach zastąpionej przez Dyrektora Bazylego Halarewicza odbędzie się dnia 18. listopada o godz. 11. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacyja a) 1/16 części realności whl 3, b) 1/32 części whl. 79, c) połowy whl. 61, d) 102, e) i całej whl. 178 gm. Perłowca.

Nieruchomości wystawione na licytacyję są ocenione na to: ad a) na 213 kor. 50 hal., ad b) na 80 kor. 22 hal., ad c) na 390 kor., ad d) 187 kor., ad e) na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 142 kor. 33 hal., ad b) 53 kor. 48 hal., ad c) 260 kor., ad d) 124 kor. 67 hal., ad e) 1033 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Halicz, dnia 1. października 1903.

L. cz. E. 810/3 (5) [8075 1-3]

Na żądanie pow. kasy Oszczędności w Wadowicach odbędzie się dnia 18. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Wadowicach licytacyja realności whl. 129, 395 i 396 ks. gr. gm. Wadowice objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyję są ocenione a to: 1) whl. 129 na 52214 kor. 75 hal. 2) real. whl. 395 na 22578 kor. 80 hal. zaś 3) real. whl. 396 na 2129 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 26107 kor. 38 hal., ad 2) 15052 kor. 54 hal., ad 3) 1419 kor. 74 h., p niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Wadowice, dnia 22. września 1903.

L. cz. E. 432/3 (3) [8518]

Na żądanie p. Dra Samuela Łazarza Szorrra odbędzie się dnia 2 listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacyja realności whl 2869 gm. Żabie objętej, składającą się z parcel gruntowych IIkat. 4251/3 i 4252/4 (łąka) i 43:6/3 (droga prywatna dojazdowa) wystawiona na licytacyję jest oceniona na 1460 kor.

Najniższa cena wynosi 973 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żabie, dnia 22. września 1903.

L. cz. E. 189/3 (8) [8513 1-3]

Dnia 4. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacyja realności whl. 251 ks. gr. gm. Krynica objętej, Leiba Braunfelda własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyję jest oceniona na 3674 kor.

Najniższa oferta wynosi 1837 kor. — Wadyum 367 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym niżej, biuro Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Muszyna, dnia 18. września 1903.

L. cz. 345/3 [8514 1-3]

Dnia 6. listopada 1903 goziz. 9. przed południem w biurze Nr. 3, tutejszego sądu odbędzie się licytacyja realności w Madyńie objętej wyk. hip. 1. 274.

Nieruchomość tę oceniono na 980 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 653 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 1. sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstają, zawiadomieni będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowe sioło, dnia 1. października 1903.

L. cz. E. 1001/3 (4) [8517]

Dnia 6. listopada 1903 o godz. 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacja połowy realności whl. 76 i 881 gm. kat. Przemysłany objętych Izraela Józefa Schatza własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z drewni, wychodku, czestokolu drzew owocowych i piwnicy.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione I.) 1/2 whl. 76 na 150 kor. II.) 1/2 whl. 881 na 480 kor. przynależności zaś na 116 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 100 kor. ad II.) 397 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w kancelaryi biuro Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysłany, 17. września 1903.

L. cz. E. VIII. 889/3 (7) [8498]

Na żądanie Kasy oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przed adw. Dra Dębickiego odbędzie się dnia 3. listopada 1903 o godz. 10<sup>1/2</sup> przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22. w Kołomyi licytacja realności whl. 402 ks gr. dl. III. dziela. m. Kołomyi tudzież realności whl. 403 tejeże księgi gruntowej objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to: realność whl. 402 na 3 200 kor., a realność whl. 403 na 1850 kor., czyli obie realności razem na 5080 kor. i obie łącznie zostaną sprzedane.

Najniższa cena wynosi odnośnie do obu realności 2990 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstają, zawiadomieni będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.  
Kołomyja, dnia 26. września 1903.

L. 17034/903.

[8439 2-3]

**Ogłoszenie licytacji.**

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierzawnych odbędzie się publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierzawy obejmuje bezwarunkowo lata 1904, 1905 i 1906, lub też bezwarunkowo rok 1904 z milezącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1905 i 1906.

L. porz.	Okręg dzierzawny	Przedmiot dzierzawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w
				koron	h	
1	Kęty	mięso	III.	9300	-	Wadowicach od godziny 9 do 1 dnia 3. listopada 1903
2	Maków	mięso	III.	3350	-	
3	Sucha	wino	-	1710	-	
4	Wadowice	wino	-	2420	-	

Oferty zaopatrzone w wadium wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce na c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacji. Bliższe warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierzawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorcach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu

Kwity kasowe na wadium licytacyjne lub kaucye dzierzaw jeszcze nieukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

Nadażę wniesione po ukończeniu licytacji nie będą bezwarunkowo uwzględnione. Książeczki kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadium ani jako kaucye.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.  
Wadowice, dnia 16. października 1903.

**Upadłości.**

L. cz. S. 5/3 (1) [8464 2-3]

**Edykt konkursowy.**

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Chaji Eidelberg zarejestrowanej pod firmą I. I. Eidelberg w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Aulicba, zaś tymczasowym zawiadawcą masy pana adw. dra Klötzla w Złoczowie.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 30. października 1903 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 11, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich rozszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z rozszczeniami, ażeby rozszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stoso-

wnie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5. grudnia 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 14 grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczony, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztu urodle przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przetrzymuje się zarazem do postępowania układowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie mają wymieniemi w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Złoczów, dnia 5. października 1903.

rym nauczycielskiego lub do szkoły ludowej trafi je zaś w razie otrzymania innego zapatrzienia lub utrzymania.

W braku kandydatów stanu nauczycielskiego godaych uwzględnienia, stypendya te będą nadane uczniom szkół ludowych.

Podania mają być wniesione za pośrednictwem właściwej Dyrekcji szkolnej do Kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 14. października 1903

**Konkursa.**

Prez. 4663 (4. 3/3) [8463 2-3]

**KONKURS**  
na posadę sekretarza sądowego przy ek. Sądzie krajowym w Krakowie lub na taką posadę przy innym sądzie opróżnić się mogąca.

Podania należy wnieść do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie do dnia 5. listopada 1903.

Kraków, dnia 16. października 1903.

L. 3805. [401 3-3]

**KONKURS.**

Magistrat miasta Gorlic rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego począwszy od dnia 1. stycznia 1904 z płacą roczną 1440 kor., dodatkiem na mieszkanie 200 kor. i dwoma kwinkweniami po 200 kor; tudzież prawem do emerytury.

Warunki przyjęcia:

1. świadectwo odbytych studiów weterynaryjnych i dotychczasowego zajęcia;
2. nieprzekroczonej 40 rok życia.
3. świadectwo zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wystawione lub potwierdzone.

Posadę na razie obsadza się pro-wizorycznie.

Po roku zadowolającej służby może nastąpić stabilizacja na tej posadzie.

Podania należy wnieść najpóźniej do dnia 15. listopada 1903 na ręce Magistratu.

Gorlice, 15. października 1903.

Burmistrz: dr. Radomyski.

L. Prez. 4670 4. 3/3 [8402 3-3]

**KONKURS.**

Konkurs na posadę radcy sądu krajowego w Krakowie ewentualnie także samą posadę przy innym sądzie kolegiatnym opróżnić się mająca. Podania należy wnieść do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie do dnia 1. listopada 1903.

Kraków, dnia 15. października 1903

L. 1425/3 [8373 3-3]

Są do obsadzenia posady kancelistów przy sądach powiatowych w a) Żywcu, b) Brzostku, c) Rozwadowie.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 20 listopada 1903 do Prezydium sądu obwodowego ad a) w Wadowicach, ad b) w Jasle, ad c) w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać między innymi także uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 14. października 1903.

L. 135.908. [8371 3-3]

**Ogłoszenie konkursu.**

W celu nadania kilku opróżnianych stypendyów z fundacji im. Wicentego Semieńskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych po 200 kor. rocznie, a w braku takich kompetentów dla uczniów szkół ludowych po 100 kor. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 1. grudnia 1903 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać, że są urodzeni i wychowani w tej części Galicji zachodniej lub W. Księstwa krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora t. j. w dniu 20. lipca 1857 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice urodzili się również w tej części kraju i są narodowości polskiej, w którymo celu winni kompetenci dołączyć do podań metrykę urodzenia tak własną jak i rodziców.

Nadto winni wykazać, jakie nauki i z jakim postępem pobierali dotychczas w szkołach publicznych, tudzież, że uczęszczają do seminaryjnego nauczycielskiego lub do szkoły ludowej.

Obdarzony będzie pobierać stypendyum dopóty dopóki będzie uczęszczał do semina-

**Kuratele.**

L. cz. P. 110/3 (2) [8127 2-3]

Sure Reislę Petronker z Delatyna uznano umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono Chaima Wolfa Dachsa z Delatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Delatyn, 30. maja 1903.

L. cz. P. 187/3 (5) [8132 2-3]

Teklę Śrubę uznano umysłowo chorą, ustanawiając jej kuratorem Piotra Śrubę z Niemirowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Niemirow, dnia 10. sierpnia 1903.

L. cz. P. 81/3 (3) [8133 2-3]

Umysłowo chorej Annii Fedyk z Babianki ustanowiono kuratorem Michała Fedyka z Babianki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ottynia, dnia 23. lipca 1903.

L. cz. L. 3/3 (16) [8159 2-3]

Matij Petruk z Hwozda został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Piciuka z Hwozda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Nadwórna, 15. lipca 1903.

L. cz. L. 3/3 (6) [8135 2-3]

Zgodnie z uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stryju z 26. czerwca 1903 l. cz. L. 3/3 (6) zawieszono nad głuchoniemą Nastunią Krawec ze Spasa jako głupkowatą, a kuratorem dla niej mianuje się Ilka Pykuna rolnika ze Spasa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Rożniatów, dnia 9. września 1903.

L. cz. P. 295/3 (6) [8098 3-3]

**Obwieszczenie.**  
Annę Cujko z Jezierzan uznano obłąkaną, kuratorem ustanowiono Nykolę Coromeja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tlumacz, dnia 12. sierpnia 1903.

L. cz. L. VII. 3/3 (12) [8126 3-3]

Jalób Mohr w Morawskiej Ostrawie zamieszkały uznany za marnotrawnego. Kurator Chrystyan Litzenberger z Bicye niemieckich.

C. k. Sąd powiatowy, Odział VII.  
Nowy Sącz, dnia 21. sierpnia 1903.

L. cz. E. 496/3 (1) [8318 2-3]

P. p. Leszkowi Prus Wiśniowskiemu i Annie Prus Wiśniowskiej zamieszkałym dotychczas w Tęczynku w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sądowej Wiszni Banku krajowego królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem przez adw. dra Tadeusza Sołowija we Lwowie przeciw nim o 106 kor. 95 hal. i 4409 kor. 22 hal. z pn. ma być doręzoną uchwała z dnia 17. września 1903 l. cz. E. 496/3 (1), którą dzwolono przymusową sprzedaż realności objętej whl. 356 ks. gr. gminy kat. Wołostków zobowiązanych własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Pp Leszek Prus Wiśniowski i Anna Prus Wiśniowska obecnie przebywają, ustanawia się dla nich w celu strażenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dra Landausa w Sądowej Wiszni.

Tenże kurator zastępcywał będzie Pp. Leszka i Annę Prus Wiśniowskich w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sądowa Wisznia, 17. września 1903.

L. cz. E. 496/3 (1) [8318 2-3]

P. p. Leszkowi Prus Wiśniowskiemu i Annie Prus Wiśniowskiej zamieszkałym dotychczas w Tęczynku w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sądowej Wiszni Banku krajowego królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem przez adw. dra Tadeusza Sołowija we Lwowie przeciw nim o 106 kor. 95 hal. i 4409 kor. 22 hal. z pn. ma być doręzoną uchwała z dnia 17. września 1903 l. cz. E. 496/3 (1), którą dzwolono przymusową sprzedaż realności objętej whl. 356 ks. gr. gminy kat. Wołostków zobowiązanych własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Pp Leszek Prus Wiśniowski i Anna Prus Wiśniowska obecnie przebywają, ustanawia się dla nich w celu strażenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dra Landausa w Sądowej Wiszni.

Tenże kurator zastępcywał będzie Pp. Leszka i Annę Prus Wiśniowskich w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sądowa Wisznia, 17. września 1903.

[8477 1-3]

**Obwieszczenie.**

Pp. adwokaci DDR. Leszek Majewski z Niemirowa i Mayer Izrael Allerhand z Kołomyi zamierzają przesiedlić się, a to pierwszy do Lubaczowa a drugi do Żydaczowa.



L. cz. Prez. 19.409. [8478 1-3]

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Jakób Bilewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 1903 l. 8946 notaryuszem w Dynowie zamianowany, złożony dnia 13. października 1903 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć winien.

Lwów, dnia 16. października 1903.

L. cz. C. I. 194/3 (1) [8516]

Przeciw nieobecnej Reginie Bolanowskiej zarobnicy przedtem w Posadzie górnej wniosł Bartłomiej Filipowicz w Posadzie górnej pozew o 280 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 24. października 1903 o godz. 8 rano biuro 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Michał Bolanowski w Posadzie górnej będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rymanów, dnia 9. października 1903

L. cz. T. 59/3 (1) [8406 1-3]

Na wniosek Jeneralnej reprezentacji we Lwowie c. k. uprzyw. aust. Feniksa we Wiedniu przez adw. dra Feil-sa we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksla z daty Zaleszczyki dnia 17. maja 1894 na 750 złr. opiewającego, dnia 31. października 1894 płatnego przez Jakóba Pohoryllesa wystawionego a przez Kajetana Mandyczewskiego akceptowanego.

Posiadacz weksla wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu dni 45 licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiej, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 1. października 1903.

G. Zl. T. 443 (2) [8404 1-3]

Auf Ansuchen der Firma Marienberg et Weiss in Wien wird hiemit das Amortisierungsverfahren bezüglich des angeblich in Verlustgerathen von der Petentin ausgestellt von Zygmunt Ritter von Jordan in Wojnicz bei Tarnów acceptirten am 27. De-

zember 1903 fälligen in Wojnicz zahlbaren Wehsls ddo. 30. Juli 1903 über 730 K. 68 H. eingeleitet.

Der Besitzer des obbenannten Wechsels wird aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen vom Verfallstage beim hiesigen Gerichte anzumelden widrigenfalls der erwähnte Wechsel nach Ablauf dieser Zeit für unwirksam erklärt werden würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI. Krakau, am 16. September 1903.

L. cz. C. I. 333/3 (1) [8506]

Przeciw p. Franciszkowi Kłodnickiemu synowi Tadeusza przedtem w Husiatynie którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Husiatynie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Husiatynie pozew o 295 kor. 94 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 15. października 1903 o godz. 10 rano przed tut. sąd biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw p. Franciszka Kłodnickiego ustanawia się p. dra Henryka Nathansohna adw. w Husiatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Husiatyna, dnia 5. października 1903.

L. cz. V. 1/3. (2) [8426 2-2]

Klemensowi Zajączkowi garbarzowi z Kęt w sprawie torzanej się przed tut. c. k. Sądem powiatowym, ma być doręczoną uchwała z 14. października 1903. V. 1/3 (1), którą pozwolono na rzecz firmy Filip Kurtz w Prościejejezyce tymczasowego zarządzenia celem zabezpieczenia prawa własności t-jez firmy do 30 t. skór t-jez Kipsów i 52. skór uwięzi (Rindschaute), które Klemens Zajączek od rzeczonoj firmy do garbowania otrzymał, oraz celem zabezpieczenia sumy wekslowej 900 kor. zpp. powyższej firmy z wekslu z daty Prossnitz 1. sierpnia 1903.

Ponieważ niewiadomo gdzie Klemens Zajączek przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia Jego praw, kuratora w osobie Juliusza Staneckiego, z Kęt.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Klemensa Zajączka w rzeczonoj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kęty, dnia 15. października 1903.

## Doniesienia prywatne.

# Jedwab na bluzy 60 ct.

do zł. 11.35 za metr, jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kolorowy Jedwab Henneberga od ct. 60 do zł. 11.35 za metr gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.  
 Jedwabne adamaszki od zł. —.85 do zł. 11.80 Jedwab balowy od ct. 60 do zł. 11.35  
 Jedwabne suknie bast. od zł. 9.90 do zł. 43.25 Jedwab na wyprawę od ct. 60 do zł. 11.35  
 Jedwab Fulard od zł. —.60 do zł. 3.70 Jedwab na bluzki od ct. 60 do zł. 11.35  
 za metr franco i już oclony do domu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi.

Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zürich. [3]

## Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

# S. W. NIEMOJOWSKIEGO

### Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibelki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim l. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Zaproszenie do przedpłaty na:

## PRZEMYSŁOWIEC

Tygodnik popularny dla spraw techniki, przemysłu i handlu

Redaktor naczelny: Inżynier cywilny Edmund Lobański.

Redakcja: Lwów, ul. Kopernika l. 19.

ADMINISTRACJA: Biuro dzienników Sokolowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prenumerata wynosi: w Austrii: miesięcznie K. 1.20, kwartalnie 3.50, rocznie 14.—. W Niemczech: kwartalnie Mr. 3.50, rocznie 14. W Królestwie Polskiem: rocznie rubli 6.—.

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Ogłoszenia (inzeraty) od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal.

Numer pojedynczy 40 hal.

Prenumeratę „Przemysłowca” nadsyłać należy do Administracji Biura dzienników Sokolowskiego, Lwów.

Pasaż Hausmana l. 9.

L. 15.887.

## Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Julii z Jasińskich Wikarskiej kapitał pożyczkowy w sumie 66.341 kor. 75 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większego 38.000 złr. na hipotece dóbr Krasnosielce w powiecie Złoczowskiem położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostały.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Julię z Jasińskich Wikarską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

### Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 9. października 1903.

## Ogłoszenie.

W celu zabezpieczenia dostawy mięsa, chleba i leguminy dla tutejszego domu ubogich chrześcian przez cały rok 1904 odbędzie się dnia 31. października 1903 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu ul. Wronowska l. 2 licytacja na podstawie ostemplowanych ofert.

Warunki licytacyjne mogą przejrzeć interesowani w każdej chwili w kancelaryi zarządu.

### Z Dyrekcji domu ubogich.

Lwów, dnia 19. października 1903.

## Nowość!

## Nowość!

## Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad higieny, za pomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

" Nr. II. — " 90 "

" Nr. III. 1 " 10 "

" Nr. IV. 1 " 20 "

Melange cesarska Nr. V. 1 " 40 "

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

## EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

L. 15.163.

## Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Mieczysławowi Izidorowi 2 im. Polańskiemu kapitały pożyczkowe 33.061 kor. 94 hal., 23.857 kor. 21 hal., 42.430 kor. 56 hal. i 11.671 kor. 54 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 18.000 złr. ar. 12.700 złr. ar. z pierwotnej 16.000 złr. ar. 22.500 złr. ar. i 6000 złr. ar. na hipotece dóbr Kamienna i Weleśnica dolna lwh. 438 i 388 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie objętych w powiecie Nadwórniańskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostałe.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Mieczysława Izidora 2 im. Polańskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu 6 miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

### Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 9. października 1903.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Wyższe wykształcenie dla Pań** Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historia sztuki, historia filozofii i socjologia. Dr. Felicya Nossig, ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, III. schody, 2-gie piętro.

**Pomocnik** księgarski lub panna obznajomieni dokładnie z prowadzeniem działu czasopism, znajdują stałą posadę Oferty pod „W. Z. Księgarnia“, Biuro dzienników, Pasaż Hansmana Nr. 9 Lwów.

**Kandydat** notaryalny szuka posady. Warunki nader przystępne. Zgłoszenia: „Koncepient“ ul. Węgierska 85 Przemysł.

**Tłumaczenia**

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiarne akademik Adres w biurze Ploha.

**Sadzonki szparagów**

3-letnie silne, najlepszego gatunku

**100 sztuk 3 kor.**

Zamówienia na adres Biura dzienników,  
**Lwów, pasaż Hausmana 9.**

**Drzewka owocowe i ozdobne**  
najlepszej jakości dostarczają  
szkółki **JULIANA BRUNICKIEGO**  
w Podhorcach obok Stryla  
proszę żądać cennika.

**Nowość!** Kołdry na puchu podwójne  
nadmierzają lekkie i ciepłe, wełniane  
i satynowe po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne  
atłasowe po zł. 20, 25, 28, do zł. 40.

Największy wybór tylko w specjalnej  
pracowni kołder i materaców

**Józefa Szustera**

Lwów, Koparnika 5.

**U Troczyńskiego we Lwowie**  
ulica Fredry

funt najwybredniejszych cukrów

deserowych	80 ct.
pomadek	60 "
karmelków	40 "
herbatników	80 "
czekoladek	1 zł. —

**K. SOLIK**

(przedtem Fr. Mroziński)

**Lwów, ul. Sobieskiego 1. 7.**

poleca wszelkie gatunki futer:

futra do podróży, paletoty męskie i damskie  
podług najnowszych fasosów, rotundy, ko-  
lijki, katanki, kołnierze, zarękawki, czapeczki  
damskie, kołpaki, czapki męskie. Skóry we  
wszystkich gatunkach pojedynczo i hurtownie  
oraz wierzchy w największym wyborze.  
Ceny umiarkowane.

**Kawy** najlepsze gatunki o  
smaku czystym i aro-  
matycznym po ct. 90, 96, zł. 1,  
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca handel herbaty, kawy i wina

**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Szczepy owocowe**

wysłać do każdej poczty i stacyi w właściwej pa-  
rze jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, jedna sztuka  
50 ct., 10 sztuk 4 zł. 75 ct. Brzoskwinie, wiśnie,  
marele, węgierki, nektaryny, drzewa i krzewy ozdo-  
bne i t. p. — Cennik z objaśnieniem pomologicznym  
wysłać opłatnie każdemu

**E. Uklański**

Zarząd ogrodów w Olszy-Dwór  
o. p. Kraków.

**Kupujmy u źródła krajowego!**

Funt najwyborniejszych cukrów deser. ztr. 1.20.  
Funt herbatników mieszanych ztr. 1  
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i ztr. 1.  
Cacao odłuszczone proszkowane zalecane przez pp.  
lekarzy po ct. 40, 75 i ztr. 1.50.  
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka ct. 50  
poleca

**H. TRETER**

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we  
Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pasażu Miko-  
lascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą  
za pobraniem.

**Tokarnie do gładzeń**

Tokarnie do kół żelaznych wagonowych  
**Heblownie**

o nadzwyczaj lekkim pędzie z kierownicami naj-  
nowszego systemu. Świdrownice „Shaping“ jakoteż  
narzędzia maszynowe wszelkiego rodzaju wykonane  
w systemach i kształtach amerykańskich, poleca

**F. Reilbauer we Wiedniu**

Największy skład. Najlepsze referenye.  
Cenniki bezpłatnie.

Zl. 13

[8331 1-3]

# Kundmachung.

Die Garnisonsmenagekommission in Lemberg derzeit beim Infanterieregiment  
Nr. 95 vergibt die Lieferung von Menageartikeln pro 1904. Offerte bis zum 10. No-  
vember 1903. Näheres bei der genannten Kommission.

Lemberg, am 10. Oktober 1903.

**Skład i pracownia futer**

**Feliksa i Juliana Lubelskich**  
we Lwowie

przy ul. Wałowej 1. 3.

Polecamy na sezon zimowy swój zapas Futer w  
skórach, jakoteż gotowe futra **damskie i męskie**  
oraz kołnierze, boa, zarękawki, czapki, baranice  
i wiele innych rzeczy, w zakres kuśnierstwa wcho-  
dzących. Zarazem utrzymujemy **doskonałe su-  
kna** do pokrycia futer i sprzedajemy wszystko po  
**możliwie najniższych cenach.**

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

**KOPERNICKI i SYN**

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Hallicki, polecają

po cenach najniższych okulary, ewikiery, lornety,  
barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzewonki elek-  
tryczne etc.



Naprawy najta-  
niej i najrychlej

Zamówienia  
z prowincyi za-  
łatwiamy punk-  
tusin e.

**! Ważne dla rolników!**

**Trucizny na myszy polne**

**Gałki fosforowe**

Pszenicę strychninową z sacha-  
ryną nieszkodliwą trucizną dla  
ludzi i zwierząt domowych

**„Koskol“**

z nakomicie trujący myszy  
wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna

**„T L E N“**

Lwów — Zamarstynów.

**Przeprowadzenia**

pat. wozy 6 i 8 metr.

**Gwarancja za całość.**

52 własnych wozów meblowych patent.

**CARO i JELLINEK**

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

**Dla amatorów** sztychów i miniatur Hala  
aukcyjna Pasaż Mikolascha

**Polecamy**

na spłaty losy krakowskie. Cena na  
spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stem-  
plem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor.  
84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne  
koszta wykluczone, czeki pocztowe  
bezpłatnie.

**Dom bankowy**

**Schutz i Chajes**

Lwów, pl. Maryacki 1. 7.

Lwowska Filia

**Banku galic. dla handlu i przemysłu**

ulica Jagiellońska liczba 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

**Kantor wymiany**

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po  
możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami  
wszelkie zlecenia giełdowe, zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach  
zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne  
miejscza kąpielowe bezpośrednio przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca  
wszelkie kupony możliwe bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12 $\frac{1}{2}$  — i od 3 do 4 $\frac{1}{2}$ .

**ODDZIAŁ WKŁADKOWY**

przyjmuje wkładki na 4 $\frac{1}{2}$ % książeczki oszczędnościowe.

**ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY**

załatwia czynności handlowo komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion,  
spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych  
ziemiopłodów.

**ODDZIAŁ ZASTAWNICZY**

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto,  
i srebro.

(Parter w podwórzu).

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

**Adolfa Chulawskiego**

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamó-  
wienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracyj etc. przez pierwszorzędných  
artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

**PORTRETY**

z każdej fotografii repr. sposobem  
kredkowym

w artystycznym wykonaniu

wierne oryginałowi w formacie

**Cena wraz z passepartout: 8 koron,**

z ramami i szkłem 15 koron,

w ozdobniejszych ramach 20 koron.

Zlecenia wraz z fotografią nadsyłać należy:

**Biuro dzienników Sokolowskiego**

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Fotografie zwraca się nieuszkodzone.